Nr. 204 (z dod. por.) Dnia 26 lipca. Sobota. Dnia 14 (26) lipca 1890 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA **Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie**: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. **Za granicą**: miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Panny Marji na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 8-ej zrana;

N. Panny Marji Łaskawej (po-pijarskim), na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej, o godz. 9-ej zrana;

św. Marcina (po-augustjańskim), jako w ostatnią niedzielę miesiąca, na intencję braci i sióstr arcybractwa Pocieszenia N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 10-ej zrana—i

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym w kościołach:

św. Jacka (po-dominikańskim), N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze, w Kobyłce za Wisłą, w Wilanowie i w Grodzisku, ku czci św. Anny—i

św. Anny (po-bernardyńskim) i w Wawrzyszewie, ku czci św. Marji Magdaleny.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji.

— Jutro po nieszporach w zakrystji kościoła N. Panny Marji na Nowem-Mieście odbędzie się sesja składkowa i zapisowa żeńskiego bractwa Szkaplerza św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Post tenebras lux — po ciemnościach światło: oto tytuł broszury politycznej, która świeżo ukazała się na berlińskich półkach księgarskich. W okresie jednego roku jest to już trzecia broszura, która kwestyj politycznych dotyczy. Pierwszą z nich, wojowniczą, była: *Videant consules*, drugą, spokojniejszą, *Cedant arma togae*. Obie wspierały się na gruncie realnym. Ostatnia wreszcie należy do rzędu rozpraw akademickich, w których polityka miesza się na poły z tak zw. „wyższą moralnością". Zobaczmy, co ta rozprawa w sobie zawiera.

Pominiemy polemikę autora ostatniej z autorami dwóch pierwszych wyżej wymienionych broszur i przejdziemy wprost do rdzenia broszury, w którym autor zapytuje i rozstrzyga, w jaki sposób można usunąć stan niepewności, jaki obecnie w całej niemal Europie panuje. Punktem—pisze autor broszury—dzielącym Francję od Niemiec nazawsze jest Alzacja i Lotaryngja. Spór pomiędzy dwoma sąsiadującemi ze sobą państwami powinien być ukończony inaczej, niż usłaniem pola bitwy tysiącami trupów. Tembardziej należy dążyć do pokojowego rozstrzygnięcia nieporozumień, iż jednem pociągnięciem pióra można z łatwością zakończyć antagonizm pomiędzy dwoma narodami. Francja i Rosja, doskonale przygotowane, oczekują spokojnie przyszłych wypadków, Niemcy zaś nie mogą w zupełności polegać na trójprzymierzu, które było ochroną przejściową. Niemcy więc stoją na rozdrożu: muszą wybierać pomiędzy pokojem a wojną, gdyż uzbrojenia, które dziś już ciężko wszystkim dają się we znaki, przez wieczność całą wzrastać nie mogą. Gdyby nawet doprowadzoną została do skutku wojna francusko-niemiecka, w każdym razie nowa porażka Francji, do której całkowitego podbicia Europa zresztą nie dopuści, byłaby tylko początkiem do innych, straszliwych w swych skutkach wojen.

Stan więc podobny jest według autora broszury nieznośnym. Należy temu zaradzić. Ale jak?

Tu autor *Post tenebras lux* nie pozostaje dłużnym w odpowiedzi. Ze śmiałością Aleksandra rozcina węzeł gordyjski. Jedynym tedy skutecznym środkiem jest neutralizacja Alzacji i Lotaryngji, na której czele byłby postawiony książę niemiecki, przypuszczalnie Hohenzollern. Miłość własna niemców ucierpiałaby na tem bezwątpienia, wiele słusznych nadziei upadłoby bezpowrotnie, wyższa jednak moralność wymaga, aby zrzekły się jednocześnie: Niemcy nabytego orężem prawa własności — Francja zaś swych nadziei.

Z teoretycznego założenia przechodzi dalej autor broszury do praktycznego — według swego mniemania — załatwienia sprawy. Niemcy nawet przez 30 lat następnych nie będą w stanie dźwigać ciężkich uzbrojeń, jakie od lat dwudziestu zwaliły im się na barki. Ostatnie rozprawy w parlamencie nad wnioskami rządowemi, dotyczącemi kredytów wojskowych, dowiodły, iż Niemcy ledwo dyszą pod ciężarem, a parlament wypowiada już ostatnie słowo w upoważnianiu rządu do czerpania z kasy państwa na armaty i pancerniki. Należy więc z Holandji, Belgji, Luksemburga, Alzacji i Lotaryngji, wreszcie Szwajcarji, utworzyć pas neutralny, który pozostawałby pod opieką Włoch i Anglji, w ostateczności całej Europy. Alzacja i Lotaryngja mogłyby pozostać w niemieckim związku celnym i zwróciłyby rządowi niemieckiemu sumy, wyłożone na potrzeby tych dwóch prowincyj od czasu wojny 1871-go r.

Oto treść broszury *Post tenebras lux*, której autor, jak widzimy, pragnie „jednem pociągnięciem pióra" regulować najzawikłańsze kwestje polityki bieżącej i powołuje się na wymagania „wyższej moralności" w swych wywodach. Gdyby nawet drobne drgnięcia pióra nie dawały poznać uczciwego bezwątpienia marzyciela, już samo żądanie, aby „Niemcy zrzekły się praw własności, a Francja swych nadziei", dowodzi, iż autor broszury nie stąpa po ziemi, lecz, zapatrzony w swój ideał pokojowy, wzlatuje odważnie w sfery fantazji. Duch, który nieznanego polityka-romantyka ożywia, jest bezwątpienia silny, ale argumenty i środki zaradcze bardzo mdłe. Nie dorównywa też *Post tenebras lux* swoim dwom poprzedniczkom, które rozpoczęły serję broszur bezimiennych, traktujących zagadnienia polityki międzynarodowej.

Czeski uniwersytet w Pradze zyskuje nowy fakultet teologiczny. Prasa staroczeska nadaje faktowi temu bardzo poważne znaczenie, co więcej staraniom swych przywódzców, jak Riegera, przypisuje pomyślne dla czechów rozstrzygnięcie sprawy fakultetu teologicznego, która od lat wielu pozostawała w zawieszeniu. Dodać należy, iż rząd austrjacki zawsze skłaniał się do ustępstwa na korzyść czechów, a od chwili podziału uniwersytetu praskiego na dwa wydziały: czeski i niemiecki, utworzenie nowego fakultetu było tylko kwestją czasu. Jeżeli zaś dotychczas klerycy czescy nie kształcili się w swym języku w Pradze, zawdzięczać to należy niewytłumaczonemu oporowi b. arcybiskupa praskiego, kardynała Szwarcenberga. Dopiero jego następca, hr. Schönborn sprawę fakultetu wziął do serca i znacznie przyczynił się do przyśpieszenia decyzji ministerjalnej, która wreszcie w d. 9-ym lipca nastąpiła.

Nowe wybory do skupczyny serbskiej odbędą się w d. 26-ym września, a ruch wyborczy rozpoczął się już na dobre. Partja postępowa dostarczy podobno poważnego kontyngensu współzawodników, w końcu więc września powinna Serbja być widownią walki zaciętej. Tymczasem minister spraw wewnętrznych, Giaja, rozesłał do prefektów okólnik tajny, w którym zaleca, aby władze prowincjonalne patrzyły przez szpary na obejście artykułu konstytucji, orzekającego, iż tylko ci wyborcy mają prawo do głosowania, którzy nie mają żadnych zaległości podatko-

CZARODZIEJSKA STUDNIA.

BAŚŃ WSCHODNIA.

(Dokończenie.)

Jakimże bólem ścisnęło mi się serce na te słowa ojca; więc miałam być sprzedaną, jak sprzęt ozdobny, jak niewolnica, i to już za dni kilka, człowiekowi, którego głosu nawet nie słyszałam w życiu. W cóż się obrócą marzenia moje o uczuciu prawdziwej miłości? Czy potrafię pokochać tego, którego nazwę mężem, skoro już dziś ze wstrętem myślę o nim, bo on będzie panem moim, narzuconym mi przemocą. Błagałam, zaklinałam ojca, żem jeszcze zamłoda do małżeństwa, ale roześmiał się tylko, powiedział, że nie pojmuję własnego szczęścia, dodał wreszcie, że narzeczony mój jest piękny i młody... ale cóż mi potem — tu dziewczę opuściło głowę i szlochać zaczęło, jak małe dziecko.

Po chwili zaś tak kończyło swe opowiadanie:

— Korzystając z zamieszania świątecznego, wysunęłam się dziś rano niepostrzeżona z haremu z moją poczciwą wierną Fatmą, aby się przekonać, czy prawdę mówi baśń ludowa. Może Allah, jeśli losów przeznaczonych mi nie odmieni, uspokoi serce moje, uleczy z pragnień i marzeń o szczęściu.

— Leilo!—zawołał teraz młody arab — jakże los twój podobny do mego, tylko jam stokroć nieszczęśliwszy od ciebie. Ty nie wiesz, co to jest miłość, ja zaś znam już to piekielne zarzewie, które pierś mi rozrywa i serce pali. Słuchaj: oto pewnego ranka znalazłem na ulicy niedaleko pracowni jednego z fotografów portret taki, jak to słońce maluje *); portret ten przedstawiał dziewczę w muzułmańskim bogatym stroju, cudnej piękności. Jak szalony biegałem po mieście, zaglądałem w bramy pałaców, w okna haremowych karet, ale napróżno. Daremnie także obiecywałem hojne podarki fotografom miasta; żaden z nich nie chciał zdradzić tajemnicy, kim była owa piękna muzułmanka. Odtąd patrzeć nie mogę na inne kobiety, a życie moje dzielę na chwile nadziei i chwile rozpaczy. Wczoraj dopiero stary sługa mój powiedział mi, iż udało mu się odnaleźć ślad pewien i że wkrótce dowiem się o nazwisku i rodzinie mej królowej. Cóż mi potem jednak, kiedy ojciec już mnie zaręczył i oznajmił mi, że za dni kilka poślubić muszę tę, którą oddawna za żonę mi przeznaczył, córkę jednego z bogatych baszów. Prosiłem o kilka miesięcy zwłoki, ale słyszeć nawet nie chciał o tem; powiedział, że nie złamie danego raz słowa, że ta, którą mi przeznaczył, musi być królową **) mego haremu, a o miłostki moje nie pyta wcale.

— Tak więc — dodał młodzieniec z goryczą—podeptać mam na wieki pierwszy kwiat mego serca, ta, którą ukochałem, stracona dla mnie, bo chociaż mógłbym ją za rok lub dwa poślubić drugiem małżeństwem, nie chcę, aby jak niewolnica wchodziła w progi moje, podwładna pierwszej mej żony! Nie! ona stworzona, aby panować nad światem całym... ona piękna jak zorza... jak najjaśniejsza z gwiazd bożych... Ach! czemuż to, czemu, starzy, którym serce w piersiach już zastyga, którzy nie czują żywych jego uderzeń, o losach naszych rozstrzygać mają. Ach! zlituj ty się nademną Allahu, wielki Allahu! — wykrzyknął młodzian z rozpaczą, podnosząc ręce ku niebu—po chwili jednak, oprzytomniawszy nieco, popatrzył znów ze współczuciem na dziewczę, które z błyszczącemi oczkami i z natężoną uwagą słuchało słów jego i rzekł powoli drżącym od wzruszenia głosem:

— Podobnemi losy skarały nas nieba; powiedz mi więc Leilo nazwisko tego, który ma być twym mężem. Może to który z przyjaciół moich, może go znam i mogę uprzedzić o twych uczuciach i myślach. Któż wie, czy nie uda mi się namówić go, aby odłożył wesele, abyś mogła go poznać i pokochać...

— Narzeczonym moim ma być: Ibrahim Bej syn Mustafa Baszy—odparła Leila z pośpiechem, gdyż

*) Zwyczaj fotografowania się bardzo jest dziś rozpowszechniony w haremach, choć przez starowierców potępiany. Każdy fotograf związany jest słowem honoru, iż nie wyda tajemnicy i portretu nie sprzeda.

**) Królowa haremu może być tylko pierwsza żona muzułmanina, posiada ona przez całe życie pewne przywileje i prawa.

wych. Można sobie wyobrazić, o ile podobne pounne rozporządzenie musiało wywołać wrzawy. Członkowie partyj radykalnych najwięcej podobno mają zaległości podatkowych, rząd więc w ten sposób pragnie powiększyć zastępy przychylnych sobie stronników na drodze nieco nielegalnej. Jeżeli wiadomość okaże się prawdziwą, minister Giaja, a wraz z nim cały gabinet radykalny będzie miał w czasie przyszłych wyborów ciężki orzech do zgryzienia. Opozycja nie zaniedba skorzystać z okoliczności, tembardziej, iż będzie miała wszelką słuszność za sobą.

R.

Przed wyborami.

Nadchodzący dzień 1-szy sierpnia posiadać będzie dla naszego Towarzystwa kredytowego ziemskiego pierwszorzędną wagę: 20-u członków komitetu tej instytucji dopełni wyboru z pośród swojego grona prezesa Towarzystwa.

Obecnie, wysoką tę godność od lat 20-tu zaszczytnie piastuje p. Aleksander Ostrowski, który dla zdrowia i sił steranych w posługach publicznych stanowczo się usunął od przewodniczenia najwyższej władzy Towarzystwa.

Długoletniemu prezesowi należy się poważna karta w rocznikach stowarzyszenia. Potrafił on wyrobić naczelnym władzom instytucji należną powagę, komitet otoczyć szacunkiem, własnemu zaś imieniowi zjednać zaufanie.

Lecz nie chcemy tu kreślić sylwetki ustępującego prezesa. Dość będzie, gdy wspomnimy tylko o przeprowadzeniu nowego statutu i utrwaleniu bytu Towarzystwa, początkowo z terminem ograniczonym istniejącego. Zadaniem naszem—rozstrzygnięcie pytania, kto zajmie opróżnione po p. Ostrowskim krzesło prezydjalne, a rozstrzygnięcie w myśl opinji publicznej, której głosy wyraźnie od dni kilku się zarysowują.

Opinja ta wskazuje dwóch kandydatów: p. Ludwika Górskiego ze Sterdyni i margrabiego Zygmunta Wielopolskiego z Chrobrza, a wskazuje tak stanowczo, iż nie ulega chyba wątpliwości, że głosy wyborcze, nie rozstrzelone, padną na obu wymienionych kandydatów.

Czy na obu?...

O ile wnosić możemy z opinji w kołach w danym razie miarodajnych, w grupie wyborców 1-go sierpnia przeważa kandydatura margrabiego. Składają się zaś na to okoliczności istotnie wpływowego znaczenia. P. Ludwik Górski, najwybitniejszy dziś przedstawiciel większej własności, ziemianin powszechnie szanowanego imienia, tak dla podeszłego wieku, jak i wielu już godności piastowanych w poważnych instytucjach krajowych, podobno kandydatury swojej nie popiera. Jakkolwiek przeto i na nowem stanowisku czcigodny p. Górski odpowiedziałby pokładanemu zaufaniu wyborców, opinja publiczna wystawia na miejscu naczelnem kandydaturę margrabiego.

Hr. Wielopolski złożył już niejednokrotnie dowody dobrej służby publicznej. Całkowicie niezależne stanowisko, bezprzykładne stosunki w sferach wysokich i najwyższych, szeroki pogląd na sprawy społeczne, uczynność itd., oto przymioty, które podnoszą kandydaturę margrabiego.

O ile wnosić można z obiegających dziś informacyj, nazwisko margrabiego wyjdzie bez wątpienia z urny wyborczej d. 1-go sierpnia.

K. W.

Echa kąpielowe.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Winnica 20-go lipca.

Do miejsc kąpielowych, najmniej znanych, należy Winnica, choć nie zasługuje na to: jako miejsce kuracji hydropatycznej, do najlepszych może zaliczyćby ją wypadało.

Niegdyś miasto powiatowe województwa bracławskiego, dziś, podupadła mieścina, wchodząca w skład gub. podolskiej, Winnica posiada do 14,000 mieszkańców.

Miejscowość to bardzo tania i uczęszczana przeważnie przez ludność okoliczną, chociaż przyjeżdżają tu czasem kuracjusze i z dalszych miejscowości.

Winnica leży przy ujściu rzeki Winniczki do Bohu.

Kąpiele odbywają się w Bohu i są nader skuteczne na wszelkie osłabienia, choroby nerwowe itp.

Rwący, szybki prąd wody cechuje tę rzekę przedewszystkiem.

W r. b. kuracjuszów jest więcej, niż kiedykolwiek.

Miejscowi mieszkańcy nie uważają kąpieli w Bohu za środek kuracyjny i kąpią się li tylko dla swej przyjemności.

Niestety, jest tak zawsze: im jesteśmy czegoś bliżej, tem mniej skłonności zdradzamy do dostrzeżenia w tem zalet.

Urządzenie łazienek kąpielowych w Winnicy jest bardzo wadliwe.

Nie robi się tu literalnie nic, coby ku wygodzie publiczności służyć mogło.

Wiele osób, unikając brudnych łazienek, używa kąpieli w rzece na wolnem powietrzu.

Należy to jednak do rzeczy bardzo niebezpiecznych i wypadki utonięcia w Bohu zdarzają się, niesty, bardzo często.

W r. b. ustawiczne deszcze sprawiły, że wody w Bohu są ogromne, więc i wypadków nieszczęśliwych więcej, niż kiedykolwiek.

Właśnie przed paru dniami wydarzył się wypadek następujący:

Panna B., 18-letnia dziewczyna, córka pewnego przedsiębiorcy z Odessy, kąpiąc się w łazience niezbitej wcale deskami dokoła, została porwaną przez silny prąd wody i zaniesiona na środek rzeki, gdzie głębokość dosięga czterech blisko sażni.

Biedna ofiara, walcząc z wartkiemi falami Bohu, rozpaczliwie wołała ratunku, lecz nikt się nie odważył iść z pomocą tonącej.

Po upływie chwil kilku uczynił to dopiero 16-letni młodzian, uczeń gimnazjum w Kamieńcu, M., który śmiało rzucił się w nurty Bohu, chcąc ratować dziewczynę.

M., acz umiał dobrze pływać, nie posiadał dość siły dla wycią gnięcia p. U.

Tonąca, uchwyciwszy go za szyję, pociągnęła za sobą...

Oboje znikli na chwilę z powierzchni wody i byliby niechybnie śmierć w nurtach rzeki znaleźli, gdyby nie pomoc p. U., który rzucił się im na ratunek.

Wyrwał on naprzód chłopca ze strasznego uścisku wpół żywej B., odrzuciwszy go silnie do brzegu prawie, następnie zaś wyciągnął z wody młodą dziewczynę, niestety, już trupa.

Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, nie udało się przywrócić panny B. do życia.

Wynikłe z tego proces...

Łazienki powinny być urządzone tak, ażeby wydostać się z nich na pełną wodę było niepodobna.

Upały w tym roku mamy niesłychane.

Aza.

Huragany amerykańskie.

Od pewnego czasu co dnia niemal znowu przynoszą nam telegramy z Ameryki, a szczególniej ze Stanów Zjednoczonych, wiadomości o klęskach elementarnych i katastrofach, których rozmiary, iście „amerykańskie", przerażającą sprawiają spustoszenia.

Między innemi kilka dni temu odebraliśmy wiadomość o strasznej trąbie powietrznej, jaka nawiedziła St. Paul i jeziora okoliczne w stanie Minesota.

Oto niektóre szczegóły katastrofy:

Trąba powietrzna zburzyła pewien hotel letni, przyczem wielu z gości poniosło śmierć lub ciężkie rany. Zginęło kilku właścicieli łodzi spacerowych na jeziorach.

Najokropniejszy jednak wypadek zdarzył się na jeziorze Pepina, na którym zatonął statek „Seawing".

Statek płynął z Diamond Bluff, drobnej miejscowości, położonej w górnej części jeziora, do oddalonej o 18 mil stacji milicji państwowej. Holował on po za sobą na linie przymocowaną łódź.

O godz. 8-ej wieczorem puszczono się w drogę powrotną. Na pokładzie statku znajdowało się 150 osób mieszkańców Red-Wing i Diamond Bluff, na łodzi 50.

Jakkolwiek obawiano się burzu, nikt rozmiarów jej nie przewidywał. Uderzyła ona na statek w okolicach Lake City. Fale zrazu rzuciły go na mieliznę, przyczem pękła lina łodzi, a wielu z jej osady wpław dotarło do brzegu.

Ponowne uderzenie trąby zepchnęło statek na środek jeziora, gdzie zewsząd falami zalany, wywrócił się. Strasznej wichurze towarzyszył grad wielkości jaja kurzego.

Z załogi 25 osób zdołało utrzymać się statku i te ocalały, reszta 125 utonęło.

Na jeziorze White Bear, na którego wodach odbywało wycieczki setki mieszkańców z St. Paul, Minneapolis, a nawet z Chicago, zginęło osób 50; na jeziorze Tholman zatonęło 16 łódek, każda z dwiema i więcej osobami.

Na jeziorze Coleman i w Little Canon zginęło po 30 osób. Taką samą ilość ofiar pochłonęły wody jeziora Brass, odwiedzanego szczególniej przez miłośników rybołówstwa.

Huragan zagroził również jednemu z pociągów w ruchu, co zmusiło maszynistę do odbycia iście błyskawicznej podróży.

W chwili, gdy pociąg zbliżał się do stacji Van den, dostrzeżono w północnej stronie w odległości mniej więcej czterech kilometrów szalejący huragan. Widzi ano zdala wirującą falę, niby olbrzymi słup wody. Maszynista, prowadzący pociąg, jedyny miał przed sobą ratunek—ucieczkę; puścił też pociąg z szybkością 1½ mili angielskiej (2¼ kilometra) na minutę. Zaledwie pociąg w błyskawicznym pędzie minął stację, cyklon uderzył na nią i w oka mgnieniu zrównał z ziemią.

Pociąg w niespełna cztery minuty przebiegł 6 mil angielskich.

Huragan spustoszył też kilka miejscowości, już po za obrębem jezior położonych.

Los ten dotknął między innemi miasteczko Vaudois, leżące przy kolei z St. Paul do Duluth, 10 kilometrów od pierwszego odległe.

Ani jeden dom nie ostał się przed huraganem, a mieszkańcy, zaskoczeni nagle, zginęli niemal co do jednego.

Trąba dotknęła pas ziemi 12 kilometrów długi, a trzy szeroki.

Rozmiary klęski nawet na Amerykę, kolebkę katastrof wszelakich, dosięgły niesłychanych rozmiarów.

Do tej pory oczywiście nie zdołano sobie jeszcze zdać sprawy dokładnej ze strat w życiu i mieniu ludzkiem.

(=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Mosk. wied.* dowiadują się, iż ministerjum dóbr państwa otrzymało raport o tegorocznych rezultatach zbioru amerykańskiego tytuniu w Krymie, Besarabji i na Kaukazie. Zbiory są tak niezwykle piękne, a postęp w hodowli tytuniu tak znaczny, iż na serjo myśleć będzie można niezadługo o wprowadzeniu tytuniu russkiego na rynki zagraniczne.

= Z decyzji p. ministra sprawiedliwości utworzoną została komisja, której zadaniem będzie opracowanie projektu pobierania opłat stemplowych przez rejentów i pisarzy hypotecznych w Królestwie Polskiem. W skład komisji wchodzą: członek izby sądowej Lutostański, członek sądu okręgowego hr. Manteuffel, rejent Józef Zawadzki i pisarz hypoteczny Preiss.

---

w tejże chwili śnieżnej białości gołąb ukazał się po nad studnią Jusufia, w mgnieniu oka zanurzył się w przepaść ciemną i po chwili powrócił na brzeg zdroju, a różowy jego dziobek błyszczał od kropel świeżej brylantowej rosy. I już w górę ulecieć miała ptaszyna, gdy zwinne dziewczę, odwijając zwoje szerokiej swej „habary", przykryło ją niemi zręcznie i szybko. Napróżno gołąb trzepie się i zrywa do lotu, dziewczę już go tuli i pieści, przyciskając dziobek jego do ust swych koralowych.

Nie zważała w tej chwili młoda muzułmanka, iż szeroki płaszcz, uchylony szybkim ruchem jej ramion, odsłonił zupełnie jej wiotką, prawie dziecięcą kibić, a muślinowa zasłona opadła z zarumienionej twarzyczki i odkryła pyszne włosów sploty.

Młody arab pożerał ją wzrokiem i zanim zdołała poprawić strój, podbiegł ku niej. Sądziła, że pragnie pochwycić gołębia, oddała więc trzepocącą się ptaszynę w ręce młodzieńca, ale ten tak ją niezręcznie uchwycił, iż gołąb w mgnieniu oka wyrwał się i wesoło pofrunął w stronę słońca. Zdziwiona Leila ujrzała wtedy, iż młody arab ukląkł przed nią i błyszczącemi radością oczami patrzy na nią. Przelękniona, myśląc, iż widzi przed sobą szaleńca, szybko poprawiła zasłonę i cofnąć się chciała.

— Leilo!—zawołał młodzian—jam Ibrahim, syn Mustafa baszy, a tyś tą, której szukałem tak długo, o której marzyłem... Leilo! zlituj się nademną, powiedz, czy mnie zawsze nienawidzisz, czy wstręt czujesz do narzuconego ci przemocą męża? Powiedz, co mam czynić, aby zyskać twe serce?

Młoda dziewczyna przerażona i zadziwiona długo do słowa przyjść nie mogła; nie wiadomo też jakich zaklęć, jakich przyrzeczeń użył młody arab, aby ją przekonać, iż weselne gody nie powinny jej smucić. Zanim jednak słońce w całym blasku zeszło nad miastem, już młodzieniec na ustach swej pięknej narzeczonej szukał owej kropli cudownej, która uleczyć miała cierpienia jego serca.

Wkrótce potem zbudzona ze snu stara piastunka, Fatma, ujrzawszy uśmiechniętą, rozpromienioną szczęściem twarzyczkę swej młodej pani, której przed godziną w żalu utulić nie mogła, zaczęła w głos wielbić i wynosić cud boży i władzę czarodziejską zdroju Jussuffa.

Obie z Leilą powtarzały teraz:

— Jakże wielką jest potęga twoja, Allahu, wielki Allahu! *)—a wtórował im głos młodego Ibrahima i głos inny jeszcze, głos muezzina, śpiewającego modlitwę ranną na szczycie smukłego meczetu Saladyna.

Anna Neumann.

Kair 18 maja 1890.

*) Prawie wszystkie arabskie powiastki i ballady kończą się wykrzyknikiem do Boga: *Allah! ya Allah!*

= Według pism russkich, udało się kilku urzędników kontroli państwowej na kolej łozowo sewastopolską, celem ustanowienia wartości jej inwentarza i przygotowania upaństwowienia tej linji. Istnieje projekt skupienia razem z koleją łozowo-sewastopolską linji donieckiej.

= Przed pewnym czasem zwrócono uwagę na fakt, iż bilans handlowy Cesarstwa w r. b. mniej niekorzystnie się przedstawia, niż wobec niepomyślnych rezultatów zbiorów z r. 1890-go oczekiwać było można, że po części z tego powodu, a po części wskutek zainteresowania się giełdy paryskiej papierami russkiemi, przewidywana w preliminarzu budżetu państwa na r. 1890-ty, zniżka kursu rubla nie nastąpiła. Ze sprawozdań o handlu zewnętrznym Rossji europejskiej za pierwsze cztery miesiące r. b. wynika, iż bilans handlowy za dwa ostatnie wykazane miesiące (marzec i kwiecień) przedstawia się nader korzystnie. Wywóz w marcu tego roku wynosił 54½ miljona rs.; (wobec 49,200,000 rs.) rs. w marcu 1889-go r.; a w kwietniu r. b. 60,600,000 rs. (wobec rs. 59,000,000 w tymże czasie r. z.). Podczas gdy w pierwszych dwóch miesiącach r. b. wywóz był mniejszy o 14,100,000 rs. od odnośnej sumy r. z., w następujących dwóch miesiącach *export* przewyższył cyfrę r. z. o 7,000,000 rs. mniej więcej. Ponieważ zaś import w marcu i kwietniu r. b. był mnieszy o 7,000,000 rs., niż w r. z., przeto wpływy mniejszego wywozu zboża i cukru zostały zniweczone. Za cztery miesiące r. b. wywóz był mniejszy od rezultatów r. z. tylko jeszcze o 7,200,000 rs., podczas gdy dowóz zmniejszył się o okrągłe 13,000,000 rs. Pomiędzy artykułami, których wywóz podniósł się znacznie, wymienić należy: drzewo, siemię lniane, spirytus, mięso, jaja i tkaniny bawełniane.

= W wielu domach na Nowym Świecie i na placu św. Aleksandra po urządzeniu trotuarów betonowych okazało się, iż poziom bram wjazdowych jest znacznie od nich wyższy, skutkiem czego przy przejazdach płyty betonowe ulegają uszkodzeniu. Zarząd miejski zatem przedsięwziął środki, w celu znaglenia właścicieli domów do zrównania poziomu bram z trotuarami.

= Niezadługo mają być rozpoczęte z rozporządzenia ministerjum komunikacyj pomiary na Wiśle i dopływach Narwi, Bugu, Wieprzu i Pilicy, w celu sporządzenia regulacji tych rzek. Po wypracowaniu przybliżonych kosztorysów, ministerjum przedstawi cały projekt radzie państwa, w celu asygnowania przez szereg lat potrzebnych funduszów. Z chwilą zatwierdzenia kosztorysów, w tutejszym okręgu komunikacyj ma być powiększona liczba inżenierów.

= Zarząd kolei wiedeńskiej w przewidywaniu obfitego przewozu zboża, w r. b. dla możliwych ułatwień w transportowaniu polecił na stacji towarowej, a także stacjach krańcowych w Sosnowcu i Aleksandrowie wybudowanie zapasowych ramp do przeładowywania lub składania zboża, wysyłanego za granicę.

= W tych dniach zarząd kolei wiedeńskiej rozesłał nominacje dla tych urzędników i oficjalistów, którzy w ostatnich czasach awansowali, jak niemniej i dla tych, którym pensja podwyższoną została do normalnej wysokości.

= Na kolei petersbursko-warszawskiej z dniem jutrzejszym ulegnie zmianie ruch pociągów pośpiesznych, pocztowych i osobowych, a mianowicie: z Warszawy wychodzić będą: pociąg nr. 4-ty o godzinie 10-ej minut 50 zrana, nr. 6-ty o godzinie 12-ej minut 5 w nocy i nr. 8-my o godz. 5 minut 55 po południu; z Petersburga przybywać będą do Warszawy, pociąg nr. 3-ci o godz. 7 minut 40 wieczorem, nr. 5-ty o godz. 7 minut 45 zrana i nr. 7-my o godz. 10 minut 5 zrana.

= Główny zarząd poczt i telegrafów donosi o rozpoczęciu przyjmowania telegramów międzynarodowych w instytucji pocztowo-telegraficznej w Uniejewie, gub. kaliskiej.

= W poniedziałek, to jest dnia 28-go b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu, odbędzie się posiedzenie członków delegacji, zajmującej się sprawą założenia Muzeum rzemieślniczego w Warszawie.

= Jutro, o godz. 4-ej po południu, odbędzie się półroczna obrachunkowa sesja zgromadzenia subjektów jubilerskich, w poniedziałek zaś takaż sesja zgromadzenia organmistrzów i fabrykantów instrumentów dętych i rżniętych.

= Wskutek zażalenia opiekuna cyrkułowego warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami, p. Filipowicza, sędzia pokoju XI-go rewiru m. Warszawy wyrokiem z d. 12-go b. m. skazał Icka Fiszbina za użycie do pracy konia kulawego na karę pieniężną w ilości rs. 5 lub jeden dzień aresztu.

= Komisarz cyrkułu praskiego, rotmistrz Ożе, został odkomenderowany do pomocy komisarzowi cyrkułu zamkowego, rotmistrz zaś Dynga, obejmuje czasowo obowiązki komisarza cyrkułu praskiego.

= Profesorem zwyczajnym na katedrze kliniki terapeutycznej uniwersytetu warszawskiego (na miejsce p. Popowa, powołanego na inne stanowisko) mianowanym został p. Stolnikow, profesor tegoż uniwersytetu.

= Wyjechali za granicę: prokurator warszawskiej izby sądowej, rz. r. st. Turau, oraz urzędnik do szczególnych poruczeń ministerjum spraw zagranicznych przy kancelarji jenerał-gubernatora, rz. r. st. Wieniawski.

= Z teatru i muzyki.

* Sensacyjny utwór Gutzkowa „Urjel Akosta" grany będzie jutro po dłuższej przerwie w teatrze Letnim, z p. Kotarbińskim w tytułowej roli.

* Teatr Nowy daje jutro zabawną krotochwilę Fredry (ojca) z muzyką Noskowskiego „Nowy Don Kiszot".

* Na scenie teatru Letniego odbyła się w dniu dzisiejszym próba jeneralna z trzyaktowej komedji „Testament Cezara Girodot".

Rzecz tę zaprezentują panie: Barszczewska, Ostrowska i Trapszówna, oraz pp.: Frenkiel, Grzywiński, Jagielski, Kotarbiński, Ładnowski, Narkiewicz, Nowicki i Szymanowski.

* W przyszłym tygodniu debiutować ma śpiewaczka, panna Berghi.

= Teatr francuski.

Wczorajszy benefis pani Lassalle, primadonny operetki francuskiej, sprowadził do Eldorado tłum widzów.

Sympatyczną artystkę przyjęto oklaskiem i kwiatami, wzamian za co wywdzięczyła się jedną z lepszych swoich, jeżeli nie najlepszą kreacją.

„*M me Boniface*", tytułowa rola w melodyjnej operetce Lacôme'a tegoż nazwiska, pełnym była trjumfem dla benefisantki, która subtelnością śpiewu i gry, z materjału niewiele ułatwiającego zdanie, dobyła moc ślicznych szczegółików.

Mieniła się wdziękiem i sprytem.

Nierównie grubsza w pomyśle i wykonaniu bufonada p. Darman w roli Bonifacego, źródłem była szczerego wśród widzów śmiechu i zabawy.

Aktor *buffo* manjerą swoją podbił sobie częściej odwiedzających Eldorado słuchaczów i zarobił na miano „ulubieńca publiczności".

Umiejętny bardzo i miły śpiew p. Baugé wraz z „fertycznym" głosem i osobą p. Daguin podniosły wykonanie wczorajszego przedstawienia, w całości mniej może udanego, niż się to zwykle w Eldorado dzieje.

W *divertissement* między drugim a trzecim aktem zbierali oklaski: pani Tariol za śpiew i pp. Lassalle i Clétot, pierwszy za piękny wiersz Coppée'go „*La Bénédiction*", drugi za pełen humoru monolog anglika, opiewającego uroki Paryża.

= Kościoły.

Z początkiem przyszłego tygodnia komitet budowy kościoła na Pradze odbędzie zebranie, celem narady, jakim materjałem ma być pokryty dach kościoła.

Projektują użycie tafel szyfrowych lub też dachówek ceglanych.

Części drewniane, czyli szkielet dachu, najdalej za miesiąc będą dostawione na plac budowy.

Obecnie zwiększono liczbę robotników mularskich, w celu przyśpieszenia robót.

Nawy boczne kościoła zaczęto już sklepić, środkowa zaś nawa będzie zasklepiona po ukończeniu budowy dachu.

Również w przyszłym tygodniu komitet budowy kościoła św. Aleksandra obradować będzie nad sprawą, czy figury, mające zdobić fronton kościoła od strony północnej, będą wykute z kamienia lub też odlane z cynku.

W Zawadach w dniu 2-im sierpnia odbędzie się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod budowę nowego kościoła.

Ceremonji dopełni ks. prałat Dudrewicz.

Z Warszawy wybiera się na tę uroczystość kilkadziesiąt osób.

= Towarzystwo wioślarskie.

We wczorajszej wzmiance o obradach wioślarskich wkradła się pomyłka, przyszłe zebranie bowiem, którego termin oznaczono na 30-go b. m., odbędzie się nie o 5-ej, lecz o 9-ej wieczorem.

Jak wiadomo, uchwały tego zebrania będą prawomocne, bez względu na liczbę uczestników, pożądanem jest przeto *liczne* i *akuratne* przybycie obradujących.

Podkreślamy te dwa wyrazy, liczba uczestników bowiem potrzebna jest, aby się nie dać przegłosować dotychczasowej mniejszości, pragnącej zniesienia pożytecznych przepisów, wydanych przez komitet po nieszczęśliwym wypadku pod Młocinami, akuratność zaś jest konieczna z tego względu, że ogólne zebranie, nie wymagające określonej z góry liczby obradujących, musi być otwarte punktualnie.

Nawet dwóch obradujących ma prawo zażądać o oznaczonej godzinie otwarcia posiedzenia, przy opóźnianiu się więc decyzja może zapaść na korzyść wcześniej przybyłych.

= Wycieczka subjektów.

Towarzystwo subjektów handlowych przy ul. Miodowej jeszcze w bieżącym sezonie letnim zamierza urządzić „wieczornicę" pod gołem niebem, bez udziału dam.

Wieczornica odbędzie się na Saskiej kępie lub w Promenadzie, a kółko stowarzyszonych z prezesem zabaw w Towarzystwie, p. Sierpińskim na czele, krząta się już około jej urzeczywistnienia.

= W ubraniu.

W pierwszą najbliższą ciepłą i pogodną niedzielę grono amatorów pływania urządzi konkurs pływacki, którego uczestnicy ubiegać się będą o palmę pierwszeństwa przez przepłynięcie największego dystansu w ubraniu.

Zwycięzcy, oprócz ogólnego uznania, otrzymają jeszcze nagrody, zakupione z funduszu zebranego ze stawek, wnoszonych przez uczestników konkursu.

Nagród będzie trzy: złoty i srebrny pierścionek, oraz szpilka do krawata, z odpowiedniemi napisami.

Konkurs odbędzie się ze szkoły pływania pp. Graffów na Wiśle.

= Zapisy dla sług.

Zmarła niedawno ś. p. Ludwikowa z Majewskich Kraube przeznaczyła rs. 5,000 na legata dla służących, które w ciągu ostatnich lat 15-tu u niej służyły, wymieniając z nazwiska i imienia osób 14, z której to liczby dotąd tylko kilka otrzymało swój legat, reszta zaś błąka się po mieście, poszukując wykonawcy testamentu.

W ogłoszeniu, zamieszczonem w jednem z pism w tej sprawie, objaśniono, iż należy się udać do p. Lewandowskiego, aleja Jerozolimska.

Ponieważ jednak w alei Jerozolimskiej mieszka 18-tu obywateli tego nazwiska, biuro zaś adresowe wykazuje przeszło 800, więc biedne służące, wyrzucane za drzwi przez wielu panów Lewandowskich, niezainteresowanych w tej sprawie, udaje się z prośbą do p. Lewandowskiego, wykonawcy testamentu ś. p. Kraube, o wskazanie za pośrednictwem ogłoszenia w któremkolwiek z pism codziennych dokładnego adresu.

= Z Wisły.

Deszcze, spadłe w ostatnich dniach, nie pozostały bez wpływu na stan wody na Wiśle.

Do dzisiejszego południa od rana przybyło 3 cale wody.

Parę partyj tratew nadpłynęło dzisiej rano z góry Wisły.

Parostatki osobowe wczoraj przybyły z małem opóźnieniem.

= Skromna prośba.

Mieszkańcy ulicy Białej zwracają się do magistratu naszego miasta ze skromną prośbą.

Idzie tu o kilkadziesiąt łokci zwyczajnej rury wodociągowej, którąby pozwoliła obywatelom tej ulicy zaprowadzić wodę w swoich posesjach.

Wszyscy oni bowiem zgadzają się na to chętnie, tem chętniej, iż sami również, jak i ich lokatorowie na przestrzeni całej ulicy Białej posiadają jedną tylko studnię, z wodą niezdolną do użytku.

Najbliższy zaś wodociąg, z którego można czerpać wodę, znajduje się przy rogu ulic Leszna i Solnej z jednej, przy rogu zaś ulic Chmielnej i Żelaznej z drugiej strony.

Kilkuwiorstowa odległość od tych wodociągów, brak studni ze znośną wodą na miejscu, a co najważniejsza, otaczające dokoła ulicę Białą rury nowych wodociągów, które pozwalają bez wielkich nakładów przeprowadzić je przez tę ulicę, powinny zachęcić zarząd miasta do spełnienia skromnej prośby mieszkańców w jaknajkrótszym czasie.

= O teatrzykach.

W *Świątecznym* czytamy:

— Gdzież dziś przepędzisz wieczór; w którym teatrzyku?

— Właśnie się namyślam, w jednym jest trzy antrakty, w drugim cztery. Rachując po trzy kufelki na antrakt, pójdę na sztukę w dwunastu kuflach.

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Franciszkańskiej pod nr. 4-ym Reginie Wizenowej skradziono różne przedmioty wartości 100 rs.— Z mieszkania I. Z. przy ul. Marszałkowskiej pod nr. 149 ym skradziono garderobę wartości 106 rs. — Z fabryki wyrobów metalowych przy ul. Grzybowskiej skradziono różnych metali

na sumę 100 rs. — W przejeździe przez ul. Okopową mieszkańcowi Grójca, Herszkowiczowi, skradziono skrzynię towarów wartości 180 rs. — Z mieszkania Maksymiljana Wichrowskiego przy ul. Prostej podnr. 55-ym skradziono różne rzeczy wartości 120 rs.

= Z ulicy.

Wczoraj wieczorem na ul. Chłodnej podniesiono w stanie osłabionym jakąś kobietę, którą, po udzieleniu pomocy na miejscu, odwieziono do szpitala św. Ducha, gdzie nie odzyskawszy przytomności, wkrótce zmarła.

Ze znalezionych przy niej dowodów okazało się, iż jest to Marjanna Barańska, licząca 45 lat wieku.

Zwłoki B. zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

= Znowu kanały.

Na ul. Gęstej, wprost domu pod nr. 16-ym, stary kanał miejski zawalił się aż w trzech miejscach.

O wypadku zawiadomiono inżenierję miejską.

= Zaginiona.

Zamieszkała przy ul. Leszno pod nr. 27-ym Marjanna Hoferowa, licząca 75 lat wieku, niemowa; z prawą ręką skurczoną, wyszedłszy przed tygodniem z domu, dotychczas nie wróciła.

= Drobny ogień.

Przy ul. Nalewki w domu pod nr. 34-ym, w komórce drewnianej, z niewiadomej przyczyny wszczął się pożar.

Ogień ugasili mieszkańcy.

+ Według sprawozdania urzędowego, na jarmark świętojański w osadzie Jędrzejowie dostarczono 410 koni, w tej liczbie roboczych 180 i rasy poprawnej 230 sztuk, bydła rogatego 60 sztuk, tryków 30. Narzędzi rolniczych, bryczek, wozów, obuwia itp. dostarczono na sumę przeszło rs. 8,000. Niezłym popytem cieszyły się konie, które sprzedawano dość drogo, mianowicie: za sztuki robocze płacono po rs. 50 do rs. 100, konie rasy poprawnej od rs. 100 do rs. 300. Krowy sprzedawano od rs. 20 do 40, tryki do rs. 25. Jarmark trwał przez tydzień, obroty zaś wyniosły 1/3 część całej dostawy. Kupców z innych stron kraju przybyło na jarmark 450.

+ Pod wsią Ostrówką, pomiędzy Mniszewem a Górą Kalwarją, ukończono prace nad wzmocnieniem brzegu Wisły.

+ Według wykazów, rejenci w gub. radomskiej sporządzili w ciągu r. z. 10,087 aktów na sumę rs. 7,670,347 kop. 72. Opłat stemplowych osiągnięto rs. 111,541 kop. 83.

+ Patenta gimnazjalne.

Korespondent nasz z Płocka nadsyła listę uczennic, które w ukończonym dopiero co roku szkolnym otrzymały patenta w tamtejszem gimnazjum żeńskiem.

Są to mianowicie panny: Stanisława Chyczewska, Olga Czernicka, Michalina Czyżewska, Chana Drzewina, Michalina Kamińska, Ludwika Kempnerówna, Helena Kruszyńska, Felicja Lewenstein, Anna Szyrokowówna, Marja Stefanowiczówna, Marja Szubertówna i Marja Wołkowówna.

Z wymienionych uczennic gimnazjum płockiego medalami złotemi zostały nagrodzone: Olga Czernicka i Helena Kruszyńska, medalami srebrnemi: Marja Stefanowiczówna, a Chana Drzewina, Marja Szubertówna i Marja Wołkowówna dostały wydanie zupełne dzieł Gogola w opracowaniu profesora Tichourasowa.

Płockie gimnazjum żeńskie liczyło wogóle 181 uczennic, z których promowano do klas wyższych 156 panien, czyli 86.22% liczby wszystkich wychowanic zakładu.

+ Z rąk niemieckich.

W Wilnie jedna z największych garbarni, stanowiąca dotąd własność niemca Szopena, przeszła do rąk p. Sokolnickiego.

Jest to ławnik tutejszego magistratu, a garbarz z fachu.

Przez długie lata zajmował się kierownictwem fabryki Szopena.

Obecnie nabył ją na własność za sumę 135,000 rs.

Tenże sam p. Szopen posiada w Wilnie ogromny browar, którego wyroby słuszną cieszą się renomą.

Piwo szopenowskie uchodzi za najlepsze i interesy idą wyśmienicie.

Pomimo to p. Sz. pragnie sprzedać tę fabrykę, żądając za nią nieco za wysoką cenę, bo 400,000 rs. i stawiając warunek, by nabywcą był chrześcjanin.

+ Zbrodnia.

Do szpitala w Kaliszu przywieziono 15-letnią dziewczynę, z raną w boku.

Śledztwo wykryło, iż pchnął ją nożem ojczym w przystępie gniewu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 28-go b. m., w magistracie m. Lublina, odbędzie się licytacja na naprawę starego bruku na ulicach Lublina bez dostawy materjałów od rs. około 2,000 rocznie.

— D. 28-go b. m. rozpocznie się przyjmowanie próśb o zapis uczniów do czwartego warszawskiego gimnazjum żeńskiego.

— D. 28-go b. m., na komorze celnej grajewskiej, rozpocznie się licytacja różnych skonfiskowanych towarów, ocenionych na 4,700 rs.; pomiędzy towarami znajduje się herbaty 61 pudów.

ZE ŚWIATA.

× **Stan zwierzyny w Czechach.** Wedle sprawozdania urzędowego, w r. z. zabito w Czechach 17,795 sarn, 939 dzików, 471,799 zajęcy, 26,762 królików, 60,210 bażantów, 499,220 kuropatw, 11,187 przepiórek, 2,186 słomek, 1,127 bekasów, 202 dzikich gęsi, 13,870 dzikich kaczek, 2,488 lisów, 2,625 łasic, 37,999 jastrzębi i sokołów, 9,498 srok. Razem 1,100,939 sztuk zwierząt i ptaków pożytecznych, a 67,604 szkodliwych. Cyfry powyższe wymownie świadczą o stanie zwierzyny w Czechach.

× **Trzęsienie ziemi.** Z Linzu w Górnej Austrji donoszą, iż w d. 24-ym b. m. zrana dało się uczuć w Rohrbach i okolicy dość silne trzęsienie ziemi, które powtórzyło się kilkakrotnie. Kilka domów uszkodzonych.

× **Nowy most.** W obecności lorda Rosebery otwarto w tych dniach żelazny most na Tamizie, łączący dwa południowo-zachodnie przedmieścia Londynu: Battersea i Chelsea. Kamień węgielny pod budowę mostu tego położył w r. 1887-ym ks. Clarence i Avondale. Kosztował on 143,000 f. st.

× **Papież spadkobiercą.** Zmarła niedawno w Paryżu margrabina Plessis-Bellière zapisała testamentem Ojcu św.: pałac swój w Paryżu na Place de la Concorde *nb.* jeden z najpiękniejszych gmachów stolicy francuskiej; zamek w Moreuil w Pikardji z bardzo cenną galerją obrazów i nadto 5 milj. fr. w gotówce. Rząd francuski, w dowód uznania dla Stolicy papieskiej, spadek powyższy uwolnił od zwykłej opłaty. W pałacu na placu Concorde będzie rezydowała nuncjatura.

× **We Florencji** odbędzie się we wrześniu uroczyste odsłonięcie pomnika Wiktora Emanuela. Przewodnictwo komitetu, zajmującego się urządzeniem uroczystości, objął hr. Bastogi. Odsłonięcie pomnika odbędzie się w obecności króla Humberta.

× **Nędza,** która skutkiem wielkiego tegorocznego krachu zapanowała w Rzymie, i której królewski komisarz, p. Finocchiaro-Aprile, zastępujący syndyka i radę miejską, zaradzić nie będzie w stanie, sprawia, że kradzieże i rozboje są na porządku dziennym w stolicy Włoch. Podczas gdy na prowincji zjawiają się wszędzie dawni, klasyczni bandyci, wspomnieni przez Mickiewicza, a o których od 20-tu lat nikt już nie słyszał, w stolicy samej dwaj panowie niedawno napadnięci zostali i obdarci z zegarków i sakiewek, w pierwszych godzinach wieczornych, pod oknami pałacu Braschi, gdzie bawi zwykle p. Crispi, i który, jako siedlisko ministerjum spraw wewnętrznych, jest zwykle policjantami otoczony. W nocy zaś 18-go lipca okradziono znany kościół św. Jędrzeja *della Valle*, jeden z największych w Rzymie. Teatyni, którzy przy nim mieszkają i do których należy, nie spostrzegli wcale złodziei. Ci zaś ograbili obraz Bogarodzicy ze wszystkich kosztowności, powypróżniali wszystkie skarbonki, oderwali od wielkiego krucyfiksu misterną bronzową postać Chrystusa. Atoli na puszkę z Przenajśw. Sakramentem w ołtarzu nie śmieli, czyli też nie mieli czasu się targnąć.

× **Z krainy niespodzianek** ze Stanów Zjednoczonych donoszą, iż w Detroit (Michigan) jedyna w swoim rodzaju zapadła uchwała. Znawcy i mecenasi sztuki postanowili nagie figury gipsowe, w miejscowem muzeum sztuk pięknych znajdujące się, wedle najświeższej mody przyodziać, aby nagością swoją nie gorszyły zwiedzających. Umierający gladjatorzy dostaną... kamizelki, a Wenus Milońska... pończoszki.

× **Wykopaliska w Małej Azji.** Dr. Schliemann donosi z Hissarliku w Małej Azji, iż wykopaliska, przedsięwzięte tamże przez niego, wydały w r. b. znakomity rezultat. Roboty zawiesi dopiero z końcem b. m., wkrótce zaś ogłosi szczegółowe z nich sprawozdanie.

— *Sprostowanie.* — W zawiadomieniu o ślubie p. Wiktora Dobkiewicza z p. Kazimierą Rykowską, zamieszczonym w № 201 *Kurjera*, zamiast z panną, powinną być z *panią.*

— Dla Zuzanny Ogonowskiej z ulicy Koszykowej № 38: bezimiennie rs. 1.

— Na żłobek: zebrane w handlu win L. Sommer rs. 1.

NEKROLOGJA.

† Ś. P.

Antoni Dal-Trozzo,

właściciel dóbr Michałów, pow. grójeckiego,

opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 58, zakończył życie w dobrach swoich w dniu 24-ym lipca 1890 r. Eksportacja z kaplicy domowej w Michałowie nastąpi w dniu 27 b. m., tj. w niedzielę, o godz. **4-ej** po poł. do granic dóbr. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Warszawie w kościele Przemienienia Pańskiego w d. 28 lipca, tj. w poniedziałek, o godz. **11-ej** zrana. Wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła nastąpi tegoż dnia zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Na te smutne obrzędy pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, sąsiadów, przyjaciół i życzliwych. —2634—

W dniu dzisiejszym, o g. 4½ rano, rozstał się z tym światem

† Ś. P.

WOJCIECH KUBARSKI,

obywatel m. Warszawy. O dniu pogrzebu nastąpią oddzielne zawiadomienia. —2632

† Ś. p. JAN HEBANOWSKI,

kupiec m. Warszawy,

po krótkich cierpieniach, dnia 23-go lipca r. b. spoczął w Panu, przeżywszy lat 43. Pozostała w ciężkim smutku rodzina zaprasza krewnych, kolegów, życzliwych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Panny Marji na Nowem Mieście w dniu 27-ym b. m., tj. w niedzielę, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w tymże kościele, o godzinie **10-ej** rano, w dniu 28 b. m., to jest w poniedziałek. —999—

† Ś. p. Stasia Łęczycka,

po krótkiej i ciężkiej chorobie, zakończyła życie, przeżywszy miesięcy 10. Pozostali w nieutulonym smutku rodzice po stracie jedynego dziecka zapraszają familję, krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w niedzielę, o godzinie **6-ej** po poł. z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski.

† W d. 30 lipca r. b., jako w 1-szą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Władysława Nurowskiego,

b. leśniczego lasów rządowych gub. tambowskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy, w kościele we wsi Żyżynie, gub. lubelskiej, gdzie jest pochowany; na które ojciec, siostra wraz z mężem zapraszają krewnych i życzliwych. 2—2629—

† Dnia 27-go lipca, to jest w niedzielę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po karmelickim), na Krakowskiem-Przedmieściu odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. **Natalji z Zaszczyńskich Krupeckiej**, jako w dniu imienin, na które pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2630

Z Petersburga.

Rozwielmożniającym się wszędzie coraz bardziej kradzieżom koni, rujnującym włościan, dzienniki ruskie poświęcają dużo miejsca, obmyślając różne środki zaradcze. Według *Nowor. telegr.* kradzieżą koni trudnią się przeważnie izraelici.

„Pogardzając pracą produkcyjną—czytamy w filipice *Now. tel.* — żydzi myślą jedynie o tem, ażeby jaknajlepiej wyzyskać ciemnego, nieumiejącego się oprzeć chłopa, pozostając jednak samym w ukryciu, ażeby sprawiedliwość karząca ich nie dosięgła. Gdzie warunki uniemożliwiają im odbijać monetę fałszywą, podrabiać banknoty lub fałszować dokumenty wogóle, podejmują się wówczas pracy bardziej złożonej, lecz i mniej ryzykownej: zakładają w wioskach szkoły koniokradztwa, obierając, jako miejsce na ten osobliwy „cheder” szynki; bezpośrednim kierownikiem, „melamedem” szkoły staje się szynkarz, który wraźliwej i żądnej wiedzy młodzieży wykłada różne sposoby sprytnych a korzystnych operacyj. Gdy młodzież pojmie już dostatecznie wykładaną „naukę” i pozyska zaufanie ku sobie nauczyciela, przesiedla się ona do miast i miasteczek, gdzie się już bezpośrednio styka z „profesorami”, t. j. przewódcami szajek złodziejskich. Ci ostatni skierowują już młode siły na pole działalności czynnej. Przewódcy szajek rządzą swymi podwładnymi absolutnie: służy im prawo życia i śmierci nad uczestnikami partji. Za bezpośrednich wykonawców kradzieży żydzi mają chłopów. Ci ostatni oddają towar do rąk młodszych członków szajki, a ci go oddają dalej. Okazuje się, że najniebezpieczniejszej w dziele kradzieży koni roli podejmować się musi włościanin...”

W sprawie wykrytych świeżo przez władze pewnych „niedokładności” na kolei warszawsko-petersburskiej *Nowosti* piszą między innemi, co następuje:

„Na kolei petersbursko-warszawskiej układają obecnie drugą parę szyn na przestrzeni pomiędzy Białymstokiem a Wilnem. Podkłady w niezbędnej ilości były dostarczone przez przedsiębiorcę do Kowna, dla odesłania ich po zwykłych oględzinach do Białegostoku. Partja podkładów składała się z 50,000 sztuk. Komisja, przyjmująca towar, zwłaszcza inspektor rządowy, odrazu zwrócił uwagę na to, że przedsiębiorca towar jaknajgorszy chce zbyć „po przyjacielsku”. Przygotowane przezeń podkłady były po prostu polanami, kawałkami drzewa i, jako takie, przez komisję przyjęte nie zostały, z wyjątkiem 9,000 sztuk. Pozostałe 41,000 odstemplowano i odrzucono. Plan więc, tak śmiało obmyślony, chybił całkowicie. Inspektor rządowy wyjechał z Kowna, a przyjętemi podkładami zaopiekowała się miejscowa administracja kolejowa. Po upływie pewnego czasu, inspektor rządowy, będąc już na miejscu wykonywanych robót w pobliżu Bia

łegostoku, całkiem wypadkowo napotkał na pewnej stacji ogromny transport nowych podkładów, które mu się wydały nieco podejrzanemi. Rozwinięto śledztwo i cóż się okazuje? Oto, że kolej sama siebie, że tak powiem, oszukuje: pociągi towarowe pośpiesznie przewożą ku Białemustokowi, dla natychmiastowego ułożenia, te same nieużyteczne podkłady, które były w Kownie oficjalnie zbrakowane i stosownie odstemplowane. Była to niezbyt sprytna machinacja. Po wyjeździe z Kowna inspektora rządowego, dostawca podkładów rozpoczął z administracją kolei... poufne konferencje, które doprowadziły do pożądanych rezultatów. Rozpoczęła się wówczas gorączkowa praca: usuwania stempli z podkładów zbrakowanych. Czynność ta była niemniej zadziwiającą, niż np. odbijanie fałszywych czterdziestówek na rogu ulic, wobec policji. Oczyszczone ze stempli podkłady wysyłano czemprędzej, wraz z dobrym towarem, do Białegostoku. Gdy operacja łotrowska została wykrytą, inspektor pośpieszył z powrotem do Kowna, gdzie wezwał kolejową władzę żandarmską. Rozpoczęto szczegółowe dochodzenie, i wykryto nietylko opisane wyżej oszustwo, lecz także i mnóstwo innych, które się praktykowały na kolei. Między innemi stwierdzono ciekawy fakt, że na odnodze kolei pomiędzy Wilnem a Wierzbołowem ułożono w swoim czasie zgniłe, zbrakowane podkłady, które się pocichu nabywały od dostawców za pośrednictwem osób postronnych."

Jak donoszą *Mosk. wied.*, w gimnazjach i szkołach realnych w Finlandji, stosownie do rozporządzenia ministerjum oświaty, ma być znacznie rozszerzoną nauka języka russkiego w niższych klasach na wzór programów, obowiązujących w całem państwie.

„Postanowienie to zostało wywołane tem, że uczniowie tych szkół w domu i w ogóle, po za obrębem klasy, słyszą wyłącznie mowę fińską lub szwedzką, a czasem zepsutą russką. Co się tyczy fińskiego i francuskiego języka w finlandzkich szkołach średnich, to postanowiono jeden z nich zrobić obowiązkowym, pozostawiając prawo wyboru rodzicom. Znajomość języka fińskiego jest pożyteczną dla dzieci tych rodziców, którzy mieszkają stale w Finlandji: język ten jest używany w administracji i sądzie. Jest on jednak całkiem zbyteczny dla osób, przebywających w Finlandji czasowo."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 26-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Akademja sztuk, zgodnie z przedstawieniem rady miejskiej kijowskiej, ogłasza konkurs na projekt pomnika dla Cesarza Mikołaja w Kijowie. Termin składania projektów do Muzeum akademji upływa 14-go grudnia 1890 r.

Aschabad 26-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — W Reszcie znany miljoner z Teheranu Emin-Zarb otworzył wzorową fabrykę przędzenia lnu, w której pracuje 300 kobiet. Pomimo wpływów anglików, wszystkie wrzeciona i maszyny parowe dla fabryki nabyto wyłącznie w fabrykach russkich, a próbki produkcji nowej fabryki rozesłano do wszystkich ognisk handlu w Rosji.

Wiedeń 26-go lipca. (*Tel. Biura koresp.*)— Hr. Kalnoky powrócił wczoraj do Wiednia po kilkodniowym pobycie w swej posiadłości ziemskiej na Morawie.

Wiedeń 26-go lipca. (*Tel. Biura koresp.*)— Legat papieski, br. Mierczyński, który przywiózł biret kardynalski dla krakowskiego księcia biskupa Albina Dunajewskiego, przybył do Wiednia, gdzie zabawi przez dni kilka, poczem wprost powróci do Rzymu.

Wiedeń 26-go lipca. (*Tel. Biura koresp.*)— Według *Wiener, Tag.* hr. Hartenau przybył dziś do Wiednia. Pobytowi hrabiego w stolicy Austrji przypisują znaczenie polityczne.

Berlin 26-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Cesarz Wilhelm przyjechał wczoraj do Bergen, gdzie wysiadł na ląd w celu poczynienia zakupów.

Koburg 26-go lipca. (*Tel. pryw. Kur.* W.)— Książę koburski wraz z matką przybył wczoraj do Koburga, gdzie zebrali się również i inni członkowie rodziny Koburgów. (*Aj. półn.*)

Paryż 26-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Komisja wojskowa zamierza postawić wniosek zmiany w prawie rekrutacyjnem w tym kierunku, aby najstarsi synowie, niemniej jak jedynacy, byli puszczani na urlop po jednorocznej służbie.

Paryż 26-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Minister wojny, Freycinet, wyjechał na inspekcję fortów w Wogezach. Wyjazd ministra stoi w ścisłym związku z projektami powiększenia liczby miejsc obronnych na wschodniej granicy Francji.

Paryż 26-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Tutejsze poselstwo rzeczypospolitej Guatemala wyjaśnia, iż wojska Guatemali nie przeszły bynajmniej granicy. Zebrane na pograniczu oddziały wojsk otrzymały polecenie zachowywania stanowiska odpornego nie zaś zaczepnego. Jenerał Czeta ustąpi niewątpliwie pod naciskiem zjednoczonych republik amerykańskich.

Bruksella 26 go lipca. (*Tel. Biura Koresp.*)— Tutejszy poseł francuski, Bourré, oświadczył komitetowi walońskiego kongresu z powodu wręczenia mu powziętej rezolucji przeciwko manifestacji flamandzkiej w Waterloo, iż poprzednie rządy Francji mogłyby żywić zamiary zaborcze, rzeczpospolita jednak wyrzeka się ich otwarcie i głośno. Francja dzisiejsza sądzi, iż najlepszą rękojmią jej własnej niezawisłości jest poszanowanie niepodległości sąsiadów. Francja, która w znacznym stopniu przyczyniła się do ogłoszenia niepodległości Belgji, nie może niszczyć własnego dzieła, a pominąwszy nawet względy etyczne, rzeczpospolita ma nawet pewien interes w podtrzymywaniu niezawisłości Belgji. Mowa posła francuskiego sprawiła powszechnie bardzo dobre wrażenie.

Bruksella 26-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*)—Izba deputowanych przyjęła konwencję pomiędzy królestwem belgijskiem a państwem Kongo.

Bruksella 26-go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Cesarz Wilhelm zabawi w Belgji przez trzy dni i zwiedzi Ostendę, Antwerpję i Brukselłę.

Ostenda 26-go lipca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Czynią się tu wielkie przygotowania na przyjęcie cesarza Wilhelma. Świetność przyjęcia ma być niesłychana.

Rzym 26 go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Posłem włoskim w Kopenhadze mianowany został Catalani, który już wyjechał wczoraj na miejsce urzędowania.

Rzym 26-go lipca. (*Tel. pr. Kr. War.*) — Rząd włoski postanowił poczynić w Niemczech wielkie zakupy koni.

Londyn 26 go lipca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Według wiadomości z Chili, w Walparaiso wszczęły się rozruchy. Tłum rabuje sklepy. W St. Jago musiano wezwać pomocy wojska.

Londyn 26-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Robotnicy doków w Cardiff żądają podwyższenia płacy i zmniejszenia dnia roboczego. Dyrektorowie doków zadosyćuczynienia żądaniom odmówili. Bezrobocie pociągnie za sobą wstrzymanie ruchu handlowego na kanale Brystolskim.

Londyn 26-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*) — Izba gmin przyjęła w drugiem czytaniu bil o ustąpieniu Helgolandu na rzecz Niemiec.

Londyn 26-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*) — *Standard* dowiaduje się z urzędowego źródła, iż w czasie pobytu Cesarza Wilhelma w Kopenhadze i Chrystyanji omawiane były kombinacje, dotyczące odbudowania państwa wielkoskandynawskiego. Myśl ta oddawna popieraną być miała przez Niemcy. W skład państwa Wielkoskandynawskiego weszłyby: Szwecja, Norwegja i Danja.

Londyn 26-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Biuro Reutera donosi z Buenos-Ayres, iż krążą tam pogłoski o przesileniu ministerjalnem. Minister wojny podał się już do dymisji.

Madryt 26-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z Katalonji dochodzą coraz bardziej niepokojące wieści. Ogłoszenie stanu oblężenia w całe prowincji nie ulega już wątpliwości.

Belgrad 26-go lipca. (*Tel. Aj. półn.*)—Mianowanie biskupów w Starej Serbji i Macedonji W. Porta odłożyła na czas pewien.

Sofja 26-go lipca. (*Telegr. Biura koresp.*) — Bawi tu od pewnego czasu żona Kałubkowa, skazanego w procesie majora Panicy na siedem lat ciężkiego więzienia. Wniosła ona do rządu bułgarskiego podanie, aby w myśl istniejących postanowień, wydano jej męża władzom russkim. Rząd bułgarski prośbie Kałubkowej odmówił.

Konstantynopol 26-go lipca. (*Tel. pryw. K. W.*)—Sułtan odłożył mianowanie biskupów macedońskich zgodnie z przedstawieniami patrjarchy ekumenicznego i synodu. Przedstawienia te były inspirowane przez Grecję i Serbję.

Nowy-Jork 26-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*)— Depesze telegraficzne przynoszą wiadomość, iż ostatecznie Guatemala wypowiedziała wojnę rzeczypospolitej San-Salvador.

Kair 26-go lipca. (*Tel. pr. K. W.*)—Wielka bitwa zawiązała się pomiędzy plemionami sudańskiemi Dżaali i Bagora pod Elfashor w prowincji Darfur. Dżaali zostali zwycięzcami, obie jednak strony poniosły ciężkie straty.

Buenos-Ayres 26-go lipca. (*Tel. pr. K. War.*)—Wszelkie pogłoski o wzięciu przez Meksyk udziału w ruchu rzeczypospolitych Ameryki południowej są bezpodstawne. Prezydent postanowił zachować ścisłą neutralność. Meksyk w połączeniu ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki północnej dołoży wszelkich starań, aby załagodzić nieporozumienie pomiędzy rządami republik Ameryki południowej.

Berlin 26-go lipca. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 240.45)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 240.25)

GIEŁDA

Warszawa, 26-go lipca.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie brzmiały cokolwiek pomyślniej, niż wczorajsze kursa poobiednie, zapowiadały bowiem około 240, 240.50, 240.50 w poszukiwaniu i 240.75, co odpowiada kursom 41.67½, 41.57½ i 41.52¼ bez kosztów, z zaznaczeniem mocnej tendencji giełdy tamtejszej, a Petersburg cenił Londyn po rs. 8.36 z odbiorem natychmiastowym i po rs. 8.36½ na październik r. b. U nas, pomimo lepszych taks, kursa podążyły w kierunku zwyżkowym, dzięki dość żywemu pokupowi waluty w początku giełdy. Różnice pomiędzy początkowym kursem Berlina wpłatowego 41.55 (równia 240.70 m. bez kosztów) i końcowym 41.62½ (t. j. 240.20 m. za 100 rs.) tworzyły dziś 7½ kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 27½ kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca września r. b. po 41.75 i do końca b. m. po 41.57½, a z odbiorem według woli zbywającego do końca sierpnia r. b. po 41.35.

W walutach obcych ruch średni. **Berlinem** krótkim obracano po 41.55, 41.57½, 41.60 i 41.62½, przeważnie jednak po kursach 41.57½ i 41.60, żądając 41.80. **Londyn** krótki ofiarowano po 8.44, brano zaś po 8.42. **Paryż** krótki po 33.85 w żądaniu nominalnem. **Wiedeń** krótki po 73.40 w zaofiarowaniu, bez pokupu.

W papierach obrotny średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne duże 90.50 i 89.60 za małe odcinki, a otrzymano 89.30 i 89.35 za kilka tysięcy w drobnych sztukach. Wschodnie pożyczki po 100.75 w żądaniu bez względu na emisję. Nową pożyczkę 4% ceniono po 87.15, a zbyto kilka tysięcy po 86.90.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.60 I ser. i po 94.10 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy I ser. po 95.35, oraz kilka tysięcy V-ej po 93.85. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 98.75, 96.50, 95.10, 94.30 i 94.25, stosownie do serji, wzięto kilka tysięcy III ser. po 94.85, oraz kilka tysięcy IV i V-ej s. po 94.

W żądaniu nominalnem notowano listy zastawne m. Łodzi po 96, 93, 92.75 i 91.50, stosownie do serji, bez ruchu. Za 6% listy zastawne m. Kalisza chciano otrzymać 102.15. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 91. Ulokowano kilka tysięcy 5% listów zast. wileńskich po 93.65.

Dziś notowano w żądaniu nomin. akcje banku handlowego w Warszawie po 325, akcje warszawsk. banku dyskontowego po 279.

Zapłacono rs. 41.70 za kilka tysięcy marek w gotówce i 72.90 za kilka tysięcy guldenów w banknotach, w dużych odcinkach.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, lecz wyczekujące. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.44°, garniec 2.75. Dowozy małe. Usposobienie mocne. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.40.

PATENTA WYRABIAJĄ

J. BRANDT & G. W. NAWROCKI

Właściciele firmy: A. Mühle i W. Ziołecki.
Najstarsze biuro patentowe berlińskie.
BERLIN. Friedrichstr. 78. 666r

Przeniesiony

SKŁAD FARB i LAKIERÓW

Fabryki **J. A. KRAUSSE**

z dawnego sklepu Miodowa nr 12

na tęż ulicę pod nr **3**

2-gi dom od rogu ul. Senatorskiej 965

Dr med. A. Grünthal

OKULISTA

w Bytomiu na Górnym Szlązku, przeprowadził się na Bahnhofstrasse nr 20; naprzeciwko stacji kolei górno-szląskiej ***Klinika*** dla chorych na oczy znajduje się w tymże domu. 2568

Doktór med. BORN

AKUSZER

i specjalista dla chorób kobiecych, mieszka w ***Bytomiu*** Bahnhofstrasse nr 20 w Górnym Szlązku. ***Klinika*** w tymże domu. 2569

Zakład Stolarski i Magazyn Mebli

SZCZEPANA PIASECKIEGO

przeniesiony został z ulicy Chmielnej na ulicę Nowy-Świat nr 32, powiększony i sowicie zaopatrzony we wszelkie meble, jakoto: szafy, łóżka, kredensy, biurka, stoły itp. własnego wyrobu, po cenach przystępnych. 2609

— Dr ***ORACZEWSKI*** Marszałkowska nr 142. 2585

— ***Maurycy Goldstein*** dentysta, powróci do Radomia. 2546

— ***Wacław Żółtowski***, adwokat przysięgły, mieszka obecnie przy ulicy ***Świętojerskiej nr 28***. 980r

---

— Dr ***J. Sierzpowski,*** ordynator kliniki uniwer. w szpitalu św. Łazarza: choroby weneryczne i skóry. Rano do 10 i $4\frac{1}{2}$—$6\frac{1}{2}$ po p. Marszałkowska 110. 2549

— Dr ***Jan Pruszyński.*** Choroby żołądka i kiszek. Krakowskie-Przedmieście 38, 4—6 p. p. 2605

Dr BONDY

wrócił ***Królewska 49.*** 2587

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy, plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Zgoda nr 4, Szpitalna 3. 2581

Skład Hurtowy Wyrobów Tabacznych

Paweł Kołodziejski i Sp.

Nowy-Świat nr 51, róg Wareckiej,

poleca nowe papierosy ***fabryki „Noblesse“***, „Dzielne“ 30 kop., „Dobre“ 60 kop., „Wyborne“, „Renoma“, „Desser“, „A“, „B“, „C“, „D“ i „Kawalerskie“ à 1 rs. oraz Tytonie tureckie „Noblesse“ od rs. 1.44 do rs. 15 za funt, przytem tytoń „Dzielny“ à 48 kop. 984r

---

— ***Pokost, Olej:*** do palenia, do maszyn oraz wszelkie oleje i tłuszcze, poleca

Warszawska Olejarnia Parowa

Hoża nr 11—telefon 486. 1838

PRAWDZIWE LINOLEUM

(Dywany Korkowe),

najodpowiedniejszy materjał na pokrycia dla: **podłóg, posadzek, fliz i t. d., w mieszkaniach prywatnych, biurach, restauracjach, hotelach, szpitalach, wagonach i kajutach parostatkowych,** dla **hygienicznych** względów gorąco przez świat lekarski polecany i zagranicą w ogromnych ilościach używany.

LINOLEUM RYGSKIE posiada:

1) **Niezwykłą trwałość** — po 10 latach nie jest jeszcze wydeptanem.
2) **Nieprzepuszczalność pod względem ciepła, wilgoci i wody** — jest bowiem bardzo szczelnem i spoistem.
3) **Elastyczność** w skutku swej giętkości. zagłusza odgłos kroków zupełnie tak jak dywan i przyczynia się tem samem do komfortu mieszkalnego.
4) **Ozdobność**, wyrabia się bowiem w najrozmaitszych deseniach (posadzkowych i dywanowych) barwnych i mile w oko wpadających.
5) **Hygieniczność** — umożliwia idealną czystość; nie **przyjmuje bowiem ani kurzu, ani brudu, ani tem mniej zarazków chorobotwórczych; nadto nie podlega zniszczeniu przez móle,** Całe czyszczenie linoleum polega jedynie na przetarciu od czasu do czasu wilgotnym płatkiem. **Linoleum Rygskie** wyrabia się **w rolach** nieograniczonej długości, nadto w formie **dywanów. dywaników i chodników.**

BIURO TECHNICZNE

OLSZEWICZ & KERN,

Królewska № 16,

Jeneralna Reprezentacja Francuzko-Russkiego Towarzystwa Fabryki „Przewodnik“ w Rydze. 24r

---

OGŁOSZENIE.

Warszawski Kantor Banku Państwa,

podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że 9 (21) Sierpnia r. b., o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w Zarządzie Kantoru Banku **licytacja** na sprzedaż ruchomości, pozostałych po zwiniętej **drukarni** bankowej, składających się z maszyn, prass, czcionek i innych drukarnianych rzeczy. Pragnący przyjąć udział w licytacji mogą oglądać warunki sprzedaży, spis ruchomości, jak również te ostatnie, codziennie w godzinach biurowych w gmachu Kantoru i w tym celu należy zwracać się do Zarządzającego gmachem 1267r

---



Russkie Towarzystwo Żeglugi Parowej i Handlu i Towarzystwo Czarnomorsko-Dunajskiej

żeglugi parowej,

utrzymuje codzienną komunikację osobową i towarową, pomiędzy **ODESSĄ** a portami **Dunajskiemi i Prutskiemi, Rossji, Rumunji, Bułgarji i Serbji** i bezpośrednią kommunikacją między głównemi stacjami **dróg żelaznych warszawskich** a portami **morza Czarnego, Azowskiego, Marmora i Śródziemnego.**

Bliższych informacyj udziela Agent Towarzystwa

ERNEST GAY,

Włodzimierska 19, w Warszawie. 600R

Przeniesiony

Skład Farb i Lakierów

J. A. KRAUSSE

z dawnego Sklepu, Miodowa № 12,

na tęż ulicę pod **№ 3,**

2 gi dom od ul. Senatorskiej.

1268R

Rs. 25 (rs. dwadzieścia pięć) nagrody.

W Poniedziałek 21 b. m., w wagonie Warszawsko Wiedeńskiej drogi, jadąc z Piotrkowa pociągiem № 4, zgubiony został plan fabryki, na imię Majerhofa w Łodzi, znalazca zechce zawiadomić Teodora Majerhofa w Łodzi, za powyższą nagrodą. 953



Potrzebna jest para

szpaków

rosłych powozowych i nie drogich. Adresy składać w Kantorze pod lit. L. M. 961

Do pomocy w gospodarstwie potrzebna jest

O S O B A,

niezamężna, wieku lat 25 do 30, która pełniła już podobne obowiązki.—Zgłosić się ze świadectwami pod № 13, ulica Graniczna, do P. Wilczyńskiej. 947

OGŁOSZENIE.

ZAGINĄŁ DOWÓD.

wydany przez Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w dniu 9 Kwietnia 1878 roku, za № 1427, na złożony kapitał w summie rs. 750 przez

Redakcję „Bibljoteki Warszawskiej.“

Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot pomienionego dowodu do biura Towarzystwa Wzajemnego Kredytu przy ulicy Królewskiej № 14, w gmachu Giełdy Warszawskiej. 962

L O D U

925

30,000 pudów, w czterech piwnicach, pojedyńczo lub razem do sprzedania, w Mokotowie, u właściciela cegielni Oppenheima.

Na czasie.

948

Do Składu mojego przy ulicy Srebrnej Nr 5, nadszedł transport kilkuset worków najlepszego **Cementu Opolskiego,** wagi 210 funtów, które sprzedaję na sztuki po rs. 3.

PP. Handlującym ustępuję stosowny rabat. ***Adolf Hirschfeld.***

KSIĘGARNIA NAKŁADOWA

S. LEWENTALA

w Warszawie, Nowy-Świat Nr 41,

poleca następujące powieści

Marji Rodziewiczówny:

Dewajtis powieść współczesna, uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego“. Wydanie 3-cie, rs. 1 kop. 50.

Straszny Dziadunio powieść nagrodzona na konkursie „Świtu“. Wydanie 3-ie, rs. 1.

Kwiat Lotosu powieść. Wydanie 2-ie, rs. 1 kop. 20.

Zlecenia z prowincji Księgarnia uskutecznia nietylko za uprzedniem przesłaniem pieniędzy, ale także i za zaliczeniem pocztowem. Na koszta przesyłki należy dopłacać po kop. 20 za każdy tom.

Powieści powyższe nabywać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 655r

---

Wyłączna Sprzedaż

Kamieni Krzeszowickich

Obrobionych na Chodniki, Ścieżki i Bruki podwórkowe.

F. Łapiński,

1024 **Jerozolimska nr. 63.**

Na sprzedaż w Krakowie

Kamienica w stylu pałacowym,

dwupiętrowa, z oficynami, stajnią, wozownią, ogrodem, przy pierwszorzędnej ulicy, pod korzystnemi warunkami. — Bliższa wiadomość W. Bronisław Wiśniewski, telegrafista w Oświęcimie, albo portjer w Krakowie, ulica Karmelicka l. 38. — Cena ostateczna 56,000 fl. austr. wal. 1258r

---

Stanisław Zorski, Optyk,

ma honor zawiadomić Szan. Publiczność, iż z d. 8 Lipca r. b., objąłem interes **Optyczno-Chirurgiczny**, egzystujący od lat 20, dawniej pod firmą **Jakóba Bryllant**, przy rogu ulic: Długiej i Bielańskiej № 45 i takowy pod własną firmą moją prowadzić będę.—Polecając swój Zakład, który jest zaopatrzony we wszelkie towary w zakres ten wchodzące, staraniem mojem będzie zaskarbić sobie zaufanie Sz. Publiczności i zadowolnić ich tak w wyborze towarów, jako też możliwie **tanich cenach.** 937

Wielki medal srebrny



FARBY LAKIERY POKOSTY

polecają Zakł. przemysł. chemicz.

W. KARPINSKI & W. LEPPERT

w Warszawie Plac Bankowy.

Cenniki franco i gratis.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na wykonanie w r. 1890 robót brukarskich bez dostawy materjałów w 3, 4 i 5 oddziałach inżynierskich miasta Warszawy, od summy rs. 4,424,

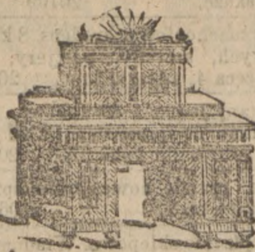
Warunki licytacyjne, wykaz ulic i anszlagi, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1195r

SKŁAD CYGAR

egzystujący od 25 lat w najlepszym punkcie miasta, **do odstąpienia na dogodnych warunkach.**—Tamże **2 pokoje z oddzielnem wejściem,** najodpowiedniejsze dla Doktora lub Dentysty. 1240R

Wiadomość, Nowy-Świat Nr 31, w Składzie cygar.

Bielańska Nr 5.



Od roku 1854 istniejący

MAGAZYN MEBLI

Warszawskich i Zagranicznych

P. GLOBUS,

poleca wielki wybór **Mebli** i **Luster** najnowszych fasonów do całych **urządzeń wykwintnych,** jak również i **skromnych.** 1264R

Ceny bardzo przystępne.

Bielańska Nr 5.

W administrację poręczającą od 1 Października r. b., jest do odstąpienia

filja nasza przy ul. Granicznej róg Grzybowskiej.

Reflektanci zechcą zgłaszać się do kantoru składu głównego przy ulicy **Nalewki № 26,** w oficynie, I-sze piętro, od 8—12 w południe. 952

JAN HOCH i SYN.

Główny Skład Zakładów Żyrardowskich

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 55,

poleca w wielkim wyborze

OBICIA MEBLOWE

tak z własnej fabryki jako też z innych pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych, a w szczególności:

Pokrycia meblowe z dżutu, podwójnej szerokości, od **37** kop.
Pokrycia półlniane w pasy i jacquard, 2 i pół łokcia szerokie, od **90** kop.
Atłasy jedwabne na meble, od rs. **3.** — **Brokatele jedwabne,** od rs. **2.80.** — **Koteliny** od rs. **1.20.** — **Aksamity utrechtskie** najlepsze, od rs. **2.25.** — **Kretony** od kop. **18.** **Krepy** od kop. **35.**
Repsy, Adamaszki, Gobeliny na różne ceny.
Portjery odpasowane, para od rs. **8.**
Kapy na łóżka, para od rs. **12** do rs. **120.**—**Serwety** od rs. **1.50** do rs. **30.**
Dywany w wszelkich wielkościach.—**Dywany** przed łóżka, sztuka od rs. **1.35.**
Chodniki dżutowe, lniane i wełniane.

1269R Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

NB. Próby obić meblowych i chodników, wysyłam na prowincję odwrotnie i bezpłatnie.

29 Swiętokrzyzka. RESTAURACJA J. MICHAUX. Świętokrzyzka 29.

w ogrodzie i lokalu wydaje **po cenach umiarkowanych OBIADY i KOLACJE.** Podczas letniego sezonu, **poleca wszelkie Newalje, a mianowicie: Raki, Kurczęta** i t. d. **Piwnica** zaopatrzona **we wszelkie napoje wyborowe krajowe i zagraniczne.—Zakład otwarty do godziny 2-ej w nocy.—Usługa spieszna.** 1209

29 Świętokrzyzka. RESTAURACJA J. MICHAUX. Świętokrzyzka 29.

Nauka i wychowanie.

Angielka życzy sobie dawać lekcje języka angielskiego w swojem mieszkaniu. Widok № 15, m. 1. 21073

Adres kaucjonowanego biura nauczycieli, guwernantek i bon Józefa Łuczyńskiego, Włodzimierska № 6, parter, trzeci dom od Świętokrzyzkiej. 2060r

Buchhalterji wyucza nauczyciel-specjalista, autor: „Buchalterji dla Samouków" Gustaw Chwat, Niecała 4. 20955

Francuzka patentowana udziela lekcyj, dwa ruble miesięcznie. Wiejska 17. 21005

Instytutu muzycznego wychowanice żądają posad. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro Dąbrowskiej. 20847

Nauczycielka tanio udziela lekcyj nauk klasycznych i muzyki; tamże można egzercytować się. Widok № 24, mieszkania 14, od 12—4. 20419

Prof. de Préchamps, Długa 25. Francuzka młoda do umieszczenia. 21036

Potrzebna nauczycielka muzyki, znająca dobrze język russki. Ulica Krucza № 4, mieszkania № 4. 21066

Student udziela lekcyj matematyki, przygotowywa do gimnazjów filologicznych, realnych męzkich, żeńskich. Dzielna 22, mieszkania 5. 20773

Posady i prace.

Bona francuzka z szyciem, dziesięcioletniem świadectwem, zaraz poszukuje miejsca. Zgoda 6, mieszk. 8. 21099

Potrzebne są panny uzdolnione do staników i spódnic. S. Korol Karmelicka № 12. 21050

Bona mająca chlubne kilkoletnie świadectwa, polka, szuka obowiązku do małych dzieci. Ulica Orla № 15, mieszk. 5. 20922

Ekonom, kawaler, mogący zarządzać większym majątkiem, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady na stół lub ordynarję. Oferty proszę składać pod adresem M. C. poste-restante Wodzisław. 20920

Młody człowiek, z dwuletnią praktyką, poszukuje każdego czasu posady w majątku dobrze zagospodarowanym, przy właścicielu, jako pomocnik i wykonawca w zarządzie gospodarstwa. Oferty uprasza się nadsyłać pod adresem administracja dóbr Miastków, stacja pocztowa Garwolin. 2094r

Młoda, inteligentna przepisywaczka, znająca gruntownie język polski i jego literaturę, znajdzie piśmienne zajęcie po 15 kop. od arkusza. Oferty: „Praca", kiosk róg Zielnej i Chmielnej. 20-9r

Osoba młoda, znająca dobrze gospodarstwo, posiadająca muzykę, życzy otrzymać miejsce zarządzającej domem. Podwale 22, Tani Bazar. 20805

Panny do maszyny oraz podręczne potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem do magazynu bielizny E. Rogozińskiej, Elektoralna 45. 2095r

Panna kompletnie uzdolniona w kroju, prasowaniu, potrzebna do pracowni, ul. Dzielna 3. 21047

Panna uzdolniona w krawiecczyźnie, kroju i strojach poszukuje zajęcia w prywatnych domach lub na wyjazd do Cesarstwa do zarządu magazynem kroju. Nowogrodzka 28, mieszkania 12. 2088r

Panny potrzebne są do sukien zdolne i do nauki. Długa 33. 21082

Potrzebna bona niemka do czworga małych dzieci. Hoża 64, redakcja. 21063

Potrzebna panna zręczna do kapeluszy na wyjazd. Mokotowska № 75, m. 6. 21035

Potrzebne są panny, znające doskonale szycie kołnierzy, do fabryki bielizny Teofili Fuks, Senatorska 26, na parterze, wprost bramy. 2082r

Potrzebna kucharka z dobrem świadectwem. Nowy-Świat 18. 20779

Potrzebne są uzdolnione panny do haftu za bardzo korzystnem wynagrodzeniem. Wiadomość w fabryce bielizny Teofili Fuks, Senatorska 26, na parterze, wprost bramy. 2083r

Potrzebny zaraz chłopiec do składu wódek. Wiadomość pod firmą F. Jankowskiego, róg Marszałkowskiej i Wspólnej № 82. 20703

Potrzebna jest zdolna upinaczka za dobrem wynagrodzeniem do pracowni Bejster, ulica Twarda 5. 20706

Potrzebna jest maszynistka do bielizny. Ul. Tamka № 47, mieszk. № 7. 20787

Potrzebny jest uczeń do cukierni. Długa № 31. 20910

Potrzebna panna zupełnie zdolna w robieniu i ubieraniu kapeluszy damskich. Żabia 4, magazyn Alfonsa Bogusławskiego. 20963

Potrzebna krojczyni zaraz na prowincję. Proszę się zgłosić: Wspólna № 33, mieszkania 14. 20953

Potrzebna jest panna do bielizny i krawieczyzny w składzie T-wa „Neft" za (cmentarz) Powązkami. 20940

Uczeń do cukierni potrzebny. Nowy-Świat № 15, lat 13—14. 21083

Rubli 200 za wyrobienie młodemu człowiekowi, lat 21, z wykształceniem 6-klasowem realnem, posady rządowej lub też prywatnej. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. M. S. 21041

Rubli 100 za wyrobienie posady administratora, rządcy i t. p. człowiekowi w sile wieku. Oferty pod lit. L. S. przyjmuje Kurjer Warsz. 20970

Subjekt felczerski potrzebny do zakładu takiegoż w Piotrkowie gub. Ul. Petersburska № 214. 20983

Starsza panna zdolna potrzebna jest do pierwszorzędnego magazynu. Oferty z powołaniem się na rekomendacje i adresem składać w Kurjerze „Krojczyni". 20949

Uczeń potrzebny do jubilera Gabrysiewicza. Rymarska № 18. 21059

Uczeń potrzebny jest do cukierni przy rogu ulic Senatorskiej i Podwala. 21004

Uczeń i rzeźbiarz potrzebni. Chłodna № 44, do rzeźbiarza. 20912

Kupno i sprzedaż.

Amerykan i bryczka do sprzedania. Nowy-Świat № 25, u kowala. 20932

Artykuły pościelowe, łóżka żelazne, kolebki, wózki, pierze, puch, poleca S. Wrotnowski, Czysta 2. 20913

Bicykl mało używany tanio do sprzedania. Marszałkowska 76, m. 6. 21055

Bilard do sprzedania. Ulica Piwna № 29, w bawarji. 21084

Bryczka nowa do sprzedania. Wiadomość: Grzybowska № 51, u stelmacha. 21064

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20. 1185r

Do sprzedania maszyna do szycia pudełek z drutem za rs. 60, nożyce do krajania tektury długie Fajansa za rs. 30. Gerlitz, Nalewki 28. 21048

Do sprzedania bryczka nowa wolantową robotą, skórkowo wybicie i dwa fartuchy za 165 rs. Wiadomość u stróża, ulica Nowolipie № 67. 21040

Do zbycia kredens dębowy duży i szafa. Krucza 47, u stolarza. 21037

Dwie maszyny damskie nożne do sprzedania, jedna nowa za rs. 35, druga używana w dobrym stanie za rs. 20. Biała № 6, m. 14. 21081

Do sprzedania skrzypce za rs. 60. Widok № 17, w lombardzie. 21080

Dorożka do sprzedania. Ulica Chmielna № 6. 20980

Do sprzedania siodło damskie. Ul. Wspólna № 42, m. 24. 20907

Dorożka pojedynka, w dobrym stanie, do sprzedania. Ulica Długa № 20, u lakiernika. 20844

Dywaniki przed łóżka od 150 kop., wojłokowe od 75, serwety 165 kop., kołdry 225, chodniki 14 kop., para firanek 280, juty od 38 kop. w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 1701r

Do sprzedania używane biuro dębowe, krzesło dziecinne, stolik karciany, landszafty, krzesła wyplatane. Elektoralna 21, mieszkania 10. 21097

Faeton i kareta poczwórna, zdatna na omnibus, do sprzedania. Nowy-Świat 32, kantor powozów. 21049

Faeton na parę lub jednego konia, w bardzo dobrym stanie, oraz sarna do sprzedania. Wiadomość w Biurze Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2093r

Fortepian Hofera sprzedaję. Leszno 50, sklep spożywczy. 20843

Fisharmonja fletowa piano forte, 3½ oktawy, paryskiej fabryki, do sprzedania za rs. 50 u organmistrza Jana Makowskiego, Leszno № 34. 20988

Garnitur mebli hebanowy, jedwabnym pąsowym adamaszkiem kryty, do sprzedania. Hoża 38, m. 2. 21070

Herbatę chińską wyborową poleca skład J. Z. Ratyńskiego, Jerozolimska 84 w Warszawie oraz cukier i kawę. 21057

Jest do sprzedania powóz czteroosobowy w bardzo dobrym stanie, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość: ul. Koźla № 11, u właściciela domu. 20916

Kapelusze żałobne od rs. 2 w nowootworzonym magazynie T. Drezewskiej, która zarządzała pierwszorzędnemi fabrykami kapeluszy za granicą. Tamże przyjmuje wszelkie zamówienia sukien i ubrań pośmiertnych. Marszałkowska róg Świętokrzyskiej № 133. 20627

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu. Henryk Juwiler. 477r

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

Kupuję fortepiany, pianina używane, zamieniam, reparacje przyjmuję. Wielka 50, K. Chojnacki. 20948

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać najgłówniej na numer 8. 20439

Łóżko żelazne składane, nowe, szafa kuchenna do sprzedania. Elektoralna 30, fabryka kwiatów. 2058r

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 20882

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, bibljoteka, dywany, regulator, firanki, rozmaite salonowe rzeczy. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 20892

Meble, garnitur orzechowy rzeźbiony, garnitur starodawny mocno zbudowany, parawan mahoniowy ośmioskrzydłowy, stół mahoniowy salonowy, wszystko za przystępną cenę. Wspólna № 31. stróż wskaże. 20993

Meble, garnitur angielski, szeslong, szafy, bardzo tanio. Nowy-Świat 28, m. 25. 21090

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow. Solna 9. 209 0

Meble w kompletnych urządzeniach, salonowe, buduarowe, gabinetowe, jadalnie, sypialnie i lustra, oraz pojedyńcze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami. Erywańska № 18, nad cukiernią p. Sztengla, Reiss. 1636r

Meble, garnitury: czarny, orzechowy i fantazyjny, szeslong, otomana, stoły, szafy, biura, komody i inne bardzo tanio. Marszałkowska 117, stróż wskaże. 20799

Mebli garnitur machoniowy, kredens, 8 krzeseł orzechowych, sztychy, portjery, do sprzedania. Książęca 4, mieszk. 1. 20876

Powozik używany jedno i dwukonny, mocnej budowy, tanio do sprzedania. Skład węgli Jeżewskiego, Marszałkowska 97. 20884

Pianino czarne, prawie nowe, tanio sprzedam. Chmielna 38, m. 7. 21067

Potrzebne urządzenie sklepowe. Wiadomość u Szleifsteina, Elektoralna 1. 2091r

Powóz używany do sprzedania w hotelu Polskim. 20605

Skład win, spirytualij, delikatesów Władysława Biernackiego, Marszałkowska № 77 róg Wilczej, poleca Koniaki, Likiery, Wódki i Wina zagraniczne z domu handlowego Simon i Stecki, Wina Russkie z winnic M. I. Żurabowa oraz Wódki i spirytusy z dystylarni K. Sznajder, Rektyfikacji Warszawskiej i Koszelewa po cenach tychże firm. Wyborne piwo Marszałkowskie duża butelka kop. 8, mała kop. 5. 20926

Skład herbaty, cukru, kawy i towarów kolonjalnych Władysława Biernackiego, Marszałkowska № 77 róg Wilczej, poleca cukier rąbany funt 14 kop., kostkowy 13½, puder 14, mączka 13, Herbatę firm K. C. Popowa, Perłowa, Orłowa i Klimuszyna, Kawy wyborowe gatunki od 45 kop. za funt, Masło śmietankowe funt 35 kop., Mleko i śmietanka z dóbr Zaborów codziennie świeże, Makarony Krzymuskiego, Sery, Sardynki puszka od 25 kop., Oliwa nicejska Vierge w butelkach i na wagę, Ocet winny, Śledzie pocztowe sztuka 10 kop., Ryż, Sago, Czekolady, Kakao i inne towary w najlepszych gatunkach, po możliwie najniższych cenach. Kantor pism perjodycznych. 20925

Sprzedaję różne starożytności, meble, porcelanę, bronzy, żyrandole, gobeliny, obrazy. Żabia 7, m. 3, w bramie, 1-sze piętro. 20918

Są do sprzedania 2 magle do wyprowadzenia. Długa № 46. 21071

Wyżły szczeniaki oraz pinczerek czarny, mały, bardzo ładny. Elektoralna 8. 21087

Wyprzedaż staników trykotowych („Jersey") i wyrobów pończoszniczych, po cenie niżej kosztu, w kantorze fabryki, Daniłowiczowska 7. 20908

Ważne dla inżenierów i jeometrów. Do sprzedania kilka razy tylko użyty instrument niwelacyjny zagraniczny. Marszałkowska 129, m. 2. 20802

Interesa handl. i mająt.

Apteka do sprzedania w kutnowskiem. Wiadomość u p. Przejałkowskiego, w aptece za Żelazną Bramą. 2036r

Bez pośrednictwa. Dom położony w Warszawie, w środku miasta, na jednej z ruchliwszych ulic, fundamentalnie budowany, mający dochodu rocznego netto około 14,000 rs., oprócz amortyzacji Towarzystwa obciążony pożyczką Towarzystwa kredytowego około 60,000 rs., na którym oprócz tego może pozostać na tani procent po Towarzystwie również 60,000 rs.—do sprzedania na 6% dochodu netto, na zamianę na majątek ziemski. Wiadomość w kancelarji notarjusza W-go Olszowskiego, Miodowa № 11. 2092r

Bawarja do sprzedania od lat kilku egzystująca. Wiadomość w kiosku róg Podwala i Piekarskiej. 21035

Do sprzedania zaraz majątek włók 20, od stacji Rogów dr. żel. wiedeńskiej wiorst 5, ziemia w połowie pszenna, bez serwitutów i nieużytków, dobrze zagospodarowany, z budynkami i inwentarzami dostatecznemi, na dogodnych warunkach. Wiadomość na Pradze, ul. Brzeska № 19, u właściciela domu. 21045

Do sprzedania w Skierniewicach posesja z dużym fruktowym ogrodem, nad rzeką, składająca się z 4-ch domów, z zabudowaniami, przynosząca dochodu 1,500 rs. Wiadomość na miejscu Kościelna 10 lub w Warszawie, Praga Brzeska 5, mieszkania 37, między godz. 12-tą a 2-gą. Bez pośrednictwa osób trzecich. 21077

Dom na Szmulowiźnie 3,500 rs., sprzedam, zamienię. Hortensja 5, w sklepie. 20590

Do sprzedania majątki różnej wielkości, małe folwarczki vel wille, domy oraz place. Nowy-Świat № 45, m. 3, od 2 do 6-ej. 20765

Do sprzedania plac ogrodzony, łokci □ przeszło 6,000, na Pradze, przy ul. Ząbkowskiej № 1, naprzeciw apteki. Wiadomość w Warszawie, Chmielna 32, mieszk. 10. 20923

Garkuchnia z powodu powiększenia interesu jest do sprzedania, położona w bardzo ruchliwem miejscu, z wyrobioną klijentelą. Wiadomość: ul. Chłodna № 20, w składzie mąki. 20933

Magle do sprzedania w dobrym punkcie. Dzielna № 17. 20997

Kupno, sprzedaż, zamianę i komis w przedmiotach starożytnych i dziełach sztuki uskutecznia najkorzystniej firma N. S. Brüner et Comp., od r. 1795 istniejąca w Warszawie, hotel Europejski. 1875r

Od 100—300 rs. złożę do wspólki częściowo prowadzącej fabryczkę krawatów, gotowej bielizny i t. p. Oferty: „Specjalistka", kiosk róg Chmielnej i Zielnej. 2090r

Plac na Nowej Pradze, dziko zadrzewiony, 5,200 □ łokci, w najpiękniejszem miejscu, przy kolei petersburskiej i stacji tramwajowej, jest na dogodnych warunkach do nabycia. Wiadomość: Senatorska 37, Ludwik Duszczyk. 20700

Poszukuję dzierżawy niewielkiego folwarczku w okolicach Warszawy. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera pod adresem K. S. 20761

Pralnia bielizny do sprzedania. Ulica Marszałkowska 134. 20996

Poszukuję wspólnika lub wspólniczki z kapitałem 2,000 rs. do interesu bez konkurencji. Udział w pracy pożądany. Fachowość nie wymagalna. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. P. 21089

Potrzeba 1,500 rs. na drugi numer domu po Towarzystwie; do sprzedania plac dziedziczny łokci 24,000. Wiadomość: Nowolipie 3—1, od 10-ej do 2-ej. 21058

Rubli 2,000 do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki lub zaraz po Towarzystwie. Wiadomość: ulica Leszno № 70, u właściciela domu, od godz. 2—6-ej po poł. 21039

Restauracja z flaczarnią do sprzedania. Ul. Piwna № 38. 21060

Rubli 4.000 do umieszczenia na 1-szy numer hypoteki. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. Z. 21023

Ruda Guzowska. Oficyna do sprzedania. Ul. Tutrychowska № 15. 20946

Restauracja bardzo uczęszczana jest do wynajęcia od 1-go sierpnia r. b. na rogu Żórawiej i Nowo-Wielkiej, naprzeciwko walcowni żelaza (Koszyki). Wiadomość u właściciela domu, cena rs. 300 rocznie. 20849

Rubli 1,000 żądane na hypotekę domu w Warszawie. Oferty w kantorze Kurjera pod „Pożyczka." 20670

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 61. 21069

W mieście gubernjalnem Piotrkowie do sprzedania za niską cenę kamienica dwupiętrowa narożna, położona przy rynku, o siedmiu sklepach, dająca dochodu 2,000 rs. Kapitał wymagalny 6—8,000 rs. Bliższą wiadomość udzieli p. Wyrzykowski, stacja Bzin dr. żel. iw.-dąbr. 20766

W Otwocku grunta pod budowę willi tanio do sprzedania. Wiadomość: skład L. C. Hardtmutha, Wierzbowa 6. 19580

Doniesienia osobiste.

Kawaler, katolik, 25 lat, z wyższem wykształceniem, mający dobra ziemskie wartości 35,000 rs., życzy w braku znajomości towarzyskich zawiązać znajomość przez korespondencję z osobą ładną, dobrą, wykształconą, lat 20 i mającą kapitału nie mniej 35,000 rs. Listy z fotografjami, które będą zwrócone, proszę adresować: st. dr. żel. libawo-romeńskiej Mołodeczno, poste-restante pod lit. „S. K. 234." 20982

Osoba lat średnich, panna, pracowita, oszczędna, gospodarna, mogąca samodzielną pracą pomagać mężowi, pragnie zabrać znajomość z człowiekiem lat 40—50 w celu matrymonjalnym. Pierwszeństwo mają wdowcy. Oferty pod wyrazem „Praca" proszę składać poste-restante Warszawa. 2079r

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Domek osobny z ogrodem i obszernemi werendami do wynajęcia. Miodowa 15. 1986r

Drobne lokale. Oddzielny domek na pomieszczenie warsztatu ślusarskiego lub stolarskiego. Ulica Fabryczna 24, dom hr. Ronikiera. 20905

Do wynajęcia w każdym czasie, dwa pokoje, kuchnia, pokój jeden, kuchnia. Ulica Przyokopowa № 30, wiadomość u rządcy domu. 20684

Do wynajęcia w każdym czasie pokój kawalerski porządnie umeblowany, frontowy, z usługą. Podwale № 11, mieszkania 6. trzecie piętro. 21062

Do wynajęcia zaraz dwa pokoje umeblowane z kuchnią, na dwa miesiące, oraz pokój oddzielny, wprost skweru. Krakowskie-Przedmieście 43. 2108

Do wynajęcia od 1 sierpnia tunel na bawarję, restaurację i t. p., wejście z dwóch ulic. Wiadomość: Smolna № 7, u właścicielki domu. 20929

Instytutowa 6, do wynajęcia trzy pokoje, kuchnia, przedpokój, stajnie, wozownie. 2074r

Letniego mieszkania nie zbyt odległego od Warszawy, jeżeli można z utrzymaniem, poszukuje młody człowiek. Oferty do Kurjera Warsz. sub W. L. 21030

Lokal zaraz do wynajęcia, świeżo wyrestaurowany, dwa pokoje duże i kuchnia, przy Wroniej 62, trzeci dom od Chłodnej. 21044

Lokal złożony z 4-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy, z powodu wyjazdu, do odnajęcia każdego czasu, do dnia 1 października r. b. za rs. 60. Wspólna № 44, róg Marszałkowskiej. 20800

Lokal złożony z 6-u pokojów, przedpokoju, kuchni, klozetu, (kanalizacja), wszelkich ubikacyj gospód, dla nieprzewidzianych okol. do odstąpienia zaraz, lub później. Mazowiecka 20, u stróża. 20384

Mieszkanie przy familji, dla inteligentnej jednej lub dwóch panien, albo dla starszych pań. Bliższa wiadomość na miejscu. Bednarska № 10, mieszkania 9. 20919

Miodowa 15, do wynajęcia 3 pokoje, 9 pokojów, (lokal może być podzielony), stajnia i wozownia. 2073r

Mieszkanie tanie i wygodne, dla dwóch studentów, przy moralnej familji ewangelickiego wyznania, nająć można u H. Pufala, Chłodna 12. 21093

Pokoje pojedyńcze, z usługą i wygodami, na 1-m piętrze, od frontu do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1527r

Pokoje umeblowane są do wynajęcia—miesięcznie lub tygodniowo. Wiadomość u rządcy: Jerozolimska № 25. 21094

Poszukuję letniego mieszkania: jednego pokoju z kuchnią, w ogrodzie. Produkta spożywcze, kąpiel na miejscu. Blizko Warszawy, przy dr. żel. W.-W. Oferty: Kurjer Warsz. dla „18." 21018

Sklep do wynajęcia z mieszkaniem, kantorem lub bez. Miodowa 15. 2075r

Trzy pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszkania № 28. 20968

W domu № 80 Chmielna, 4 lub 5 pokojów, na 1-m piętrze od frontu. — Tamże stajnia i wozownia. 21095

W domu № 25 Aleja Jerozolimska, do wynajęcia 5 pokoi od frontu na 3-m piętrze, z wszelkiemi dogodnościami. 21093

W każdym czasie pokój umeblowany, do wynajęcia. Przejazd № 9, m. 6. 20814

Zaraz do wynajęcia dwa pokoje, zlew i wodociąg. Wspólna 4, od placu. 20806

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka A. Kobylańska przeniosła się na ulicę Hożą № 13, poleca się nadal względom szanownych pań. 21051

Dnia 25/6 90 roku przejeżdżając Alejami Ujazdowskiemi w stronę Sobieskiego, zgubiono portmonetkę ze 143-ma rublami i kopiejkami. Łaskawy znalazca raczy oddać: klub huzarski, za sowitą nagrodą. 21046

Ekwipaż prywatny wynajmuje się tanio na spacery w mieście i za miasto, oraz na godziny. Zamówienia przyjmują się przy ulicy Smolnej № 28, mieszkania 3. 21078

„Exsiccator" dezinfektuje stajnie, obory. Broszurki bezpłatnie. Ritter, Warszawa, Królewska 39. 2064r

List od B. G. dla F. Z. wysłany. 20395

List od B. G. dla F. Z. wysłany. 20395

Materace szczuczyńskie z welny drzewnej preparowanej, zalecane przez pp. doktorów, tanie, trwałe i hygieniczne, od rs. 3.90 do 4.20, stosując się do wymiarów łóżka. Wyłączna sprzedaż w firmie tapicerskiej Kaszyński i Gadomski, Królewska 17. 19284

Mamki wiejskie, zdrowe, w kantorze Zgoda № 6. 20118

Przyjmuje się do znaczenia wszelką bieliznę po cenach bardzo nizkich. Fabryka bielizny Teofili Fuks, Senatorska 26, na parterze, wprost bramy. 2084r

Wanda Siwińska, Krakowskie-Przedmieście 61, wprost resursy obywatelskiej poleca kwiaty paryzkie, jako też najmodniejsze kapelusze, ceny możliwie nizkie. 19572

Wyżymaczki specjalnie naprawiam najtaniej, z gwarancją roczną, fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 20804

We czwartek d. 24 b. m. zginęła suczka czarna, karbowana, z małym ogonkiem, medal na kolorowym sznurku, wabi się Suwenirka. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić na ulicę Hożą № 22, mieszkania 12, za sowitą nagrodą. 21092

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 14 (26) Іюля 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).